Nr 272. **Dnia 3 grudnia.** **Sobota.** **Dnia 21 listopada (3 grudnia) 1881 roku.**

Prenumerata „Kurjera Warszawskiego", wynosi **w Warszawie**: rocznie rs. 6, półrocznie rs. 3, kwartalnie rs. 1 kop. 50, miesięcznie kop. 50, a za odnoszenie do domów dopłaca się kop. 5.
Numer pojedyńczy w kantorze redakcji kop. 5.
Redakcja otwarta od 11-tej rano **do 2-giej po południu.**

KURJER WARSZAWSKI.

ROK SZEŚĆDZIESIĄTY PIERWSZY.

Na prowincji i w Cesarstwie: wynosi rocznie rub. sr. 9 (w tem mieści się opłata pocztowa za przesyłkę rs. 1 kopiejek 46 oraz za opakowanie i ekspedycję rs. 1 kop. 54).
Prenumerata przyjmuje się rocznie, półrocznie i kwartalnie.
Rękopisma nadsyłane do redakcji nie zwracają się.

Dziś: ś. Franciszka Ksawerego.
Jutro: ś. Barbary Panny M.
Poniedziałek: śś. Sabby Op. i Piotra Chr.
Wtorek: ś. Mikołaja Biskupa.

Wschód słońca o godzinie 7 minut 51.
Zachód „ „ 3 „ 48.

Długość dnia godzin 7 minut 57.
Ubyło „ „ 8 „ 46.

Środa: ś. Ambrożego B. Dokt. Kościoła.
Czwartek: Niepokalane Poczęcie N. M. P.
Piątek: śś. Walerji P. i Leokadji P.
Sobota: N. Marji P. Loretańskiej i Eulalji.

Adres Redakcji „Kurjera Warszawskiego:" Plac Teatralny Nr 5, dom W. Ł. Zabłockiej.

— W dniu jutrzejszym, jako w pierwszą niedzielę nowo rozpoczętego miesiąca, w kościele Opieki św. Józefa, na Krakowskiem Przedmieściu (wprost ulicy Królewskiej), odprawionem zostanie ku czci Najświętszego Serca Pana Jezusa, uroczyste dopołudniowe nabożeństwo, z wystawieniem Najświętszego Sakramentu, kazaniem i procesją.

Nabożeństwa zaś z odpustem zupełnym i również przy wystawieniu Najświętszego Sakramentu, tudzież z kazaniami i procesjami zrana i po południu, odbywać się będą niedzieli jutrzejszej jak następuje: w kościele św. Andrzeja Apostoła, przy ulicy Bonifraterskiej, ku uczczeniu dorocznej pamiątki tego świętego Apostoła, patrona wspomnionej świątyni; w kościele św. Ducha, wprost ulicy Mostowej, ku czci św. Franciszka Ksawerego, którego pamiątka dziś przypada; w kościołach zaś: św. Barbary na Koszykach; N. Panny Marji na Nowem Mieście; św. Józefa, Oblubieńca N. Panny, na Krak.-Przedmieściu, obok skweru—i św. Marcina przy ulicy Piwnej, obchodzoną będzie uroczystość św. Barbary Panny i Męczennicy, patronki górników, tudzież patronki od nagłej i niespodziewanej śmierci.

Ewangelja święta na niedzielę jutrzejszą, drugą Adwentu, zapisaną jest u Mateusza św. w rozdziale 11-tym: „O poselstwie Jana do Chrystusa".

Z ostatniej poczty.

Petersburg 1 go grudnia. — Nominacja hr. Kalnokiego na stanowisko ministra spraw zagranicznych i jego przyjazd do Petersburga już po objęciu teki ministerjalnej daje dotąd jeszcze obfity temat do wniosków i rozmaitych domysłów tak prasie zagranicznej jak i tutejszej. Oto co w tym przedmiocie piszą *Nowosti*: „W tych dniach minister powraca do Wiednia przez Berlin, gdzie się będzie widział z księciem Bismarckiem. Nie wiemy jak dalece zasługuje na wiarę nadeszła tu z Wiednia drogą telegraficzną pogłoska, jakoby hr. Kalnoky miał sobie powierzoną misję urządzenia spotkania pomiędzy Cesarzami Aleksandrem i Franciszkiem Józefem, w każdym przecież razie niema wątpliwości, że zbliżenie pomiędzy Austrją i Rossją jest spełnionym faktem i że za podstawę tego zbliżenia służy wznowienie potrójnego przymierza albo przynajmniej porozumienie między trzema północnemi cesarstwami." Do podobnegoż wniosku, opierając się na informacjach wiedeńskiego korespondenta gazety *Siècle*, dochodzi także *Porjadok*. Mianowanie hr. Andrassy'ego było już zdecydowanem podczas pobytu króla włoskiego w Wiedniu. Były prezes ministrów grał już czynną rolę w toczących się układach i faktycznie był już ministrem, kiedy nagle nadeszły z Berlina wskazówki zalecające zmianę względem Rossji. „W samej rzeczy hr. Andrassy nigdy nie okazywał się zbyt przyjaźnie usposobionym dla Rossji. Jako patrjota węgierski, był raczej rusofobem i zawsze dążył do samoistnej energicznej polityki na wschodzie, bez krępowania się jakiemikolwiek względami na niezadowolenia i protesty rosyjskie. W danej chwili taki kierownik dyplomacji austrjackiej był niedogodnym, kiedy właśnie szło o wznowienie zbliżenia między Austrją i Rossją, dla ostatecznego odosobnienia Francji. Z tego też względu najstosowniejszym kandydatem na ministra był niewątpliwie reprezentant Austro-Węgier przy dworze rossyjskim, uosabiający w sobie niejako przyjaźń austro-rossyjską".

Petersburg 1-go grudnia. — Mówią tu, że na ostatniem posiedzeniu komitetu ministrów, ze względu na nadzwyczajne zawiklanie rachunków dróg żelaznych wogóle, a mikołajewskiej drogi w szczególności, postanowiono: po ukończeniu czynności komisji dróg żelaznych, będącej pod prezydencją jenerał-adjutanta hr. Baranowa, utworzyć przy ministerstwie finansów osobny wydział dróg żelaznych i przywrócić takiż sam osobny wydział w kontroli państwa, jaki istniał trzy lata temu.

Petersburg 1-go grudnia. — Francuskie towarzystwo ma zamiar kupić znane zakłady putiłowskie. Inne znów towarzystwo kapitalistów francuskich stara się o założenie w Petersburgu towarzystwa kredytowego, któreby udzielało drugie pożyczki na nieruchomości obciążone już pożyczkami petersburskiego towarzystwa kredytowego miejskiego, albo tulskiego banku ziemskiego.

Głośna sprawa.

II.

Przedewszystkiem musimy zrobić małe sprostowanie: pomiędzy adwokatami, którzy po skończonem śledztwie sądowem będą wnosić obrony, umieściliśmy nazwisko adw. przys. Sobieszczańskiego, jako obrońcy Sommera, tymczasem takowego broni adw. przys. Jurzyński.

Przechodzimy do dalszego przebiegu sprawy.

Według aktu oskarżenia napad na Szmerka był dokonanym przez Rutkowskiego, Sommera i Rościszewskiego, na zasadzie uprzedniej umowy.

Sommer miał uderzyć Szmerka jakiemś tępem narzędziem w głowę; Rosiński odebrał mu tłomoczek, w którym znajdowały się pieniądze, poczem obydwaj wyszli przez bramę.

Wychodzących widział stróż stojący w bramie i dwaj subjekci z sąsiedniego sklepu.

Rola Rutkowskiego przy napadzie, który się z poprzednimi umawiał, nie jest dość określoną.

Po odczytaniu aktu oskarżenia podsądnych wyprowadzono z sali, pozostał tylko Rutkowski, ex-lokaj.

Na zapytanie prezydującego, czy przyznaje się do kradzieży 1,000 rs. w 1879 roku, oraz do udziału w rozboju dokonanym w dniu 29 stycznia r. b., podsądny objaśnił:

— Tysiąc rubli ukradłem, kiedy p. Landau powrócił z Częstochowy.

Było to zimą... pieniądze znajdowały się w kieszeni paltota zapieczętowane w kopertę.

Koperta wyleciała z kieszeni gdym czyścił palto.

Pan mój nie pamiętał całkiem, że pieniądze te przywiózł z sobą, nie szukano ich przeto.

U p. Landau służyłem cztery lata i pół, trzy lata przed kradzieżą tysiąca rubli, przeszło rok po tym wypadku.

Od jedenastu lat nie żyję z żoną, łączy mnie natomiast stały stosunek z Golińską, która nic nie wiedziała o dokonanej przezemnie kradzieży...

Nie pamiętam, czy między temi pieniędzmi były kupony...

Udziału w napadzie Rutkowski stanowczo się zapiera.

Na miejscu nie był, myśl ograbienia inkasenta powstała im, gdy widzieli Szmerka przynoszącego kasę.

Szmerek jeździł zwykle z pieniędzmi; był to starzec słaby, nie mógł stawić oporu.

Pierwszy Rosiński mu zaproponował napad, Rutkowski początkowo się nie zgodził; później jednak przystał, zaprosił nawet Szmerka i Nienałtowskiego, woźnego z kantoru p. Landau na herbatę, aby się od nich dowiedzieć, kiedy pieniądze będą wysyłane i zakomunikować o tem Rosińskiemu. Udało mu się to zupełnie. Przy widzeniu się z Rosinskim nazajutrz dowiedział się, iż ten już wie o dniu wyjazdu od służby p. Landau.

Przy samem przestępstwie nie był na wyraźne żą-

KRONIKA TYGODNIOWA.

Materjały do rabusiowskiej epopei u nas. — Jedna z przyczyn bandytyzmu.— Sobowtóry „naszych ekonomistów" nad Newą i ich majaczenia na temat poprawy finansów.— Mo[illegible]wy polak Sankowski. — Sienkiewiczowski „Latarnik" i pensjonarskie „latarnice".

Przed kilkoma miesiącami garść anglików, mieszkających na południowym krańcu Afryki, uroczyście pogrzebała angielską chorągiew, na znak smutku, z powodu słusznego zresztą pokoju z boerami. Gdyby u nas istniał zwyczaj urządzania ulicznych maskarad, chyba musielibyśmy w tych czasach wyprawić uroczysty pogrzeb: publicznej spokojności.

W mojej wyobraźni, symbolem publicznej spokojności jest: nerwowa staruszka, która regularnie odmawia pacierze, boi się lada hałasu i hoduje—naprzykład—kury, znoszące codzień mnóstwo jaj.

Taką poczciwą staruszkę zrobiłbym ze słomy, wsadziłbym jej na nos mosiężne okulary, przyczepiłbym do fartucha pęk kluczyków— i —pochowałbym niebogę!

Królestwo jej już nie należy do tego świata. Dziś dobra gospodyni, zamiast kluczów, powinnaby nosić za fartuchem rewolwer, a zamiast gdaczących kur—hodować tygrysy, któreby strzegły jej domu.

Rzeczywiście, kiedy czytam opisy — nie kradzieży, nie pojedyńczych zabójstw, bo to są drobiazgi, ale—napadów i bitew, przychodzi mi na myśl: Grecja, południowe Włochy, Bośnja, Albanja i im podobne szczęśliwe kraje, gdzie: „wieczny maj, pomarańcz złoci drzewa", a bandyci należą do uprzywilejowanych klas narodu. W spróchniałej Europie podobnych wypadków już ze świecą nie znajdzie.

Jeszcześmy nie ogadali „bitwy" pod Józefiną, gdzie jeden bohaterski szlachcic walczył z oddziałem 14 bandytów, a już w Warszawie, na Podwalu, oddział 5 bandytów napada na wysiadającego z tramwaju mieszczanina. Jeszcze *Gazeta policyjna* nie zdążyła potwierdzić faktu napaści dokonanej między zamkiem i I-szym cyrkułem, alić poczta przynosi wiadomość, że w Krasininie, o małą milkę od Lublina, kilku obywateli ziemskich stoczyło regularną potyczkę z lubelskim oddziałem rozbójników.

Ten ostatni „bój" (nie wiemy bowiem co nam jutro przyniesie) zasługuje na uwagę.

Szlachta jest już tak oswojona z podobnemi niebezpieczeństwami, że kiedy bawiących się w Krasininie zaalarmowano, nie stracili ani na chwilę zimnej krwi. Znalazł się zaraz między nimi jakiś strategik, który „rznących w karcięta" szlachciców podzielił na dwa korpusy. Jeden korpus został na miejscu, do obrony domu, drugi zrobił wycieczkę na bandytów, wyłamujących wrota w śpichlerzu. Rozpoczęto ogień. Od pierwszych kul pada ciężko ranny, dzielny młodzieniec, p. Łabęcki. Ale w szlachcie już zagrała krew i jej ekspedycyjny korpus, choć uszczuplony, odparł bandytów, z których dwu położył na placu.

Pobici, rycząc jak zagniewane lwy, pierzchnęli do lasu, jak chyżonogie łanie!

Istna epopeja, która dowodzi, że szlachta, zawsze nie tęga w buchalterji, wobec kul nawet dziś nie okazuje fałszywej skromności. Na teraz jest i to dobre, bardzo dobre. Gdyby szlachta była płochliwą, wówczas przed pospolitymi—złodziejami musiałaby uciekać z dziedzictw!

Taka dziwna nastała epoka, że ziemianin musi być żołnierzem, jak za Piastów.

Skutki podobnego stanu rzeczy łatwo przewidzieć. Bandy zbójeckie mnożyć się będą dopóty, dopóki szlachta i chłopi nie zaopatrzą się w broń. Bitwy staną się coraz częstsze, coraz częściej strażnicy będą znajdowali „niewiadomych ludzi wiszących na drzewach", aż nareszcie złodzieje, pomiarkowawszy, że zamiast rubla, można dostać kulą w łeb, wezmą się do zajęć mniej romantycznych, ale i mniej niebezpiecznych.

Innej rady, ja przynajmniej, nie widzę. Tam gdzie jest społeczeństwo zagrożone, solidarnie musi się wziąć do wytępienia złego.

Pan Bóg mieszka zbyt wysoko, ażeby dla obrony większej czy mniejszej posiadłości, miał zsyłać anielskie pułki.

Kiedym się namyślał nad przyczynami bandytyzmu w Królestwie, wpadły mi pod rękę dwa roczne sprawozdania lubelskiego sądu okręgowego. Cyfr jest niewiele, ale te, jakie są, są wymowne.

I tak.

W roku 1879 było 2478 osób oskarżonych o występki, a skazanych tylko 362 czyli: 15%.

W roku 1880 było znowu 2428 oskarżonych, ale już 856 czyli 35% skazanych.

Ponieważ liczba skarg była jednakowa w obu latach, lecz cyfra skazanych w 1880 r. była przeszło *dwa* razy większa niż w 1879 r., więc: występność gubernji pozostała ta sama, ale surowość sądów w 1879 była dwa razy mniejsza niż w 1880. Sądy

danie Rosińskiego, który mu nawet przez sobotę i niedzielę nie kazał wychodzić z domu, przypuszczając, że na niego (Rutkowskiego) najłatwiej może paść podejrzenie.

Do poniedziałku nie widział się z Rosińskim... w poniedziałek udał się na Szmulowiznę.

Nie wiedział jeszcze czy napad został dokonany; Rosiński na razie mu o tem nie mówił.

...Gdy wyszliśmy na ulicę, Rosiński spytał:

— Czy nie potrzebujesz pieniędzy?

Udałem że nic nie wiem, zkąd mogą one pochodzić i zapytałem zkąd je dostał.

„Zrobiliśmy z Sommerem“—była odpowiedź Rosińskiego...

Dał mi dwieście rubli...

Później wybrałem od niego potrochu do dwóch tysięcy, Rosiński nie chciał mi dać odrazu, gdyż znając mnie, lękał się, bym nie zaczął hulać, a toby nas wydało.

Początkowo nie wiedziałem, ile było pieniędzy; później Rosiński powiedział mi, że 155,200 rs. i że mnie i Sommerowi da po 50,000 rs., sam zaś weźmie resztę...

O losach domu kupionego przez Rosińskiego w Tarczynie nie wie, później słyszał od Golińskiej, że dom ten został sprzedany.

Zaznaczyć nam tu wypada, że Rosiński kupił dom w Tarczynie za 11,000 rs. niby dla Rutkowskiego, lecz kupił go na swoje imię.

Później, gdy już siedział w więzieniu, na zasadzie pozwolenia prokuratora, Rosiński dał urzędową plenipotencję swej żonie, która dom ten sprzedała niejakiej Borkowskiej.

Miejsce Rutkowskiego zajął teraz Rosiński.

Ten przedewszystkiem powołał się na swe zeznanie dane u sędziego śledczego, w którem przyznał się do wszystkiego.

Umawiali się na skwerze przed bankiem.

Pierwszy Rutkowski zaproponował „ten interes“, było to nawpół żartem.

Rozmowa o tem toczyła się następnie parę razy.

Rutkowski zobowiązał się dowiedzieć o dniu wyjazdu Szmerka, choć sam Rosiński zbierał na swoją rękę wiadomości i wprzód od niego się dowiedział.

Rosiński z Sommerem mieli przyjść odrazu na miejsce, Rutkowski miał siedzieć w domu.

O siódmej z Sommerem byli na miejscu.

Szmerek wychodził z kantoru, wówczas Sommer uderzył go ręką w głowę, Szmerek się zachwiał i upadł na wznak na drzwi, wskutek czego zadał sobie ranę...

Rosiński zabrał walizkę, doszedł piechotą do żelaznego domku, tu siadł w praską dorożkę i dostał się na Pragę, poczem wysiadł i udał się znów piechotą do domu.

Po drodze z dorożki wyrzucił paczkę płótna, którą miał także przy sobie Szmerek.

Pieniądze zawinięte w ścierkę schował najpierw do komórki, lecz tu mu one zawilgły, zabrał więc je ztamtąd, włożył do blaszanego pudełka i zakopał w piwnicy wspólnej; na wierzchu postawił antałek.

Wieczorem zabrał je ztamtąd.

Rutkowski wziął od niego 5,700 rs., Sommer najpierw 25,000, potem 8,000 rs.

Dom kupił dla Rutkowskiego na swoje imię, gdyż lękał się, aby ten go nie przehulał.

Za dom zapłacił 8,000 rs. gotówką, 3,000 rs. zostało na hipotece, jako suma nieletnich.

Co się stało z domem, na pewno nie wie, żonie dał urzędową plenipotencję, sporządzoną przed rejentem i żona podobno go sprzedała.

Sądził, że ma do tego zupełne prawo, p. Landau bowiem dał mu na piśmie w obecności świadków w wydziale śledczym zapewnienie, że żadnych pretensyj do tego domu mieć nie będzie.

Zapewnienie to Rosińskiemu zginęło w więzieniu.

Rutkowskiego przestrzegał, żeby o kradzieży nic nie mówił Golińskiej, jak on milczał przed żoną.

Tłómoczek i inne rzeczy zniszczył kuzyn Sommera.

Inni podsądni do winy się nie przyznali.

Sommer prosił o udzielenie mu głosu i począł się tak tłumaczyć:

„Rosińskiego znałem i nieraz zachodziłem na kufelek do jego bawarji na Szmulowiźnie.

Pewnego razu, gdym zaszedł do niego rano, Rosiński kazał zrobić polewkę z bawarskiego piwa, częstował mnie wódką i wciąż ze mną siedział.

O czwartej wyszliśmy na miasto. Przyszliśmy do Warszawy. Po drodze Rosiński częstował mnie znów wódką.

O trzy na siódmą znalazłem się wraz z nim w bramie domu wprost Banku.

Rosiński wówczas powiedział mi, że w tym domu ma przyjaciela, któremu musi wypłacić za krzywdę i prosił, abym go bronił gdyby go bito.

Pozostałem na dziedzińcu, Rosiński zniknął w sieni.

Było to dość daleko od bramy... po półgodziny widzę wychodzącego Rosińskiego z kimś drugim, poznałem go po futrze; trzymał tłómoczek w ręku.

Wybiegłem za nim, alem go nie dogonił.

Gdy dowiedziałem się z *Kurjera* o kradzieży, począłem przypuszczać, że to może sprawa Rosińskiego, poszedłem tedy do niego i wprost mu powiedziałem.

Ten dał mi 100 rs., abym był cicho.

Później wziął mnie z sobą do Tarczyna, gdzie kupił dom, koło którego miałem jako cieśla prowadzić roboty.

Kupiliśmy drzewa za 400 rs.

Na drugi dzień przyszedł do mnie i dał mi 25,000 rs., mówiąc, abym się temi pieniędzmi dorabiał, to mu je potem zwrócę.

Pieniędze wziąłem i zawiozłem je na wieś do ciotki, gdziem je zakopał w stodole.

Gdy Rosińskiego ujęto i ten prawdopodobnie mógł się przyznać, wziąłem z tych pieniędzy 1,000 rs., które oddałem jednemu panu W., aby ten ułatwił mi ucieczkę za granicę, zkąd chciałem napisać list do p. Landau, donoszący mu o kryjówce gdzie była reszta.

Gdy mnie aresztowano, wskazałem sam kryjówkę, od Rosińskiego tylko 25,000 rs. wziąłem... Szmerk[owi] rany nie zadawałem, bom udziału w rabunku ni[e] brał.

Inni podsądni nie dawali wyjaśnień.

Wezwany jako ekspert prof. Kosiński dla dania o[pinji] o ranie, objaśnił, iż od pierwszej chwili by[ł] zdania, iż rana ta pochodzi od uderzenia narzędziem twardem a tępem i że sam Szmerek tej rany nie mógł sobie zadać, już to ze względu na jej kierunek, już na sam charakter takowej, rana ta mogła się sta[ć] niebezpieczną.

Wezwano świadków, z których trzech uwolniono od zeznań ze względu, iż podsądni przyznali się do pewnych okoliczności, towarzyszących przestępstwu, poczem od pozostałych odebrano przysięgę z wyjątkiem czterech, bądź to poszkodowanych, bądź też pozostających w pokrewieństwie z podsądnymi lub poszkodowanymi.

Przystąpiono do badania świadków, przedewszystkiem w sprawie kradzieży tysiąca rubli przez Rutkowskiego w 1879 roku; zeznania te jako nie tyczące sprawy głównie nas interesującej pomijamy, zaznaczając, iż p. Landau rzeczywiście nie pamiętał o otrzymaniu tysiąca rubli z rąk swego szwagra i wskutek tego nie rozpoczynał poszukiwania takowych.

Golińska stale przeczyła temu, jakoby wiedziała o kradzieży dokonanej przez Rutkowskiego przed trzema laty i zapierała winy jej ukrywania.

Pan Landau, przedstawiciel firmy bankierskiej „Wilhelm Landau“, w przydługiem swem zeznaniu, podczas którego nieraz odbiegał od przedmiotu, przeplatając je różnemi uwagami i dowcipami, objaśnił jak dano mu znać o nieszczęściu, jak przybiegł do kantoru, gdzie zastał Szmerka krwią zbroczonego, jak nim się zaopiekował, a następnie sam zaczął przypuszczać, że to może Szmerek pieniądze ukradł, jak pozwolił na jego jego aresztowanie...

Od pierwszej jednak chwili był on przekonanym, że Rutkowski wpływał do kradzieży i prosił nawet policję, aby go miała na oku; po jakimś czasie otrzymał L. list bezimienny, było to już po ogłoszeniu nagrody 10,000 rs. za wykrycie kradzieży, w którym donoszono mu, że Grzegorz Rutkowski musi wiedzieć o pieniądzach.

Na skutek tego listu zrobiono rewizję u Rutkowskiego, nic jednak nie znaleziono.

Było to w drugiej połowie maja.

Potem otrzymuje L. znów list bezimienny, a nie[]długo po nim zjawia się doń siostra Golińskiej, Sta[]wońska z drugą kobietą i wskazuje mu przestępców.

Na skutek tego zeznania udaje się on wraz z władzą prokuratorską i urzędnikami policji do Rosińskiego.

Tu znaleziono około 4,000 rubli, które pochodziły ze sprzedaży szynku przez Rosińskiego.

Gutkowskiego zastali w kuchni.

Po przyznaniu się Rosińskiego, udano się do jego mieszkania i do Gutkowskiego, u którego miały być pieniądze, ten jednak zaparł temu, a w piwnicy, gdzie pieniądze miały się znajdować, nic nie znaleziono.

---

zatem wyrokują dziwnie niejednostajnie, a to musi wpływać na zamęt.

Nie koniec na tem.

Jeżeli weźmiemy stosunek skazanych do ilości mieszkańców, wówczas okaże się, że:

W gubernji lubelskiej, w r. 1879 przypadał jeden skazany na *2218* mieszkańców, a w r. 1880 jeden na *938* mieszkańców.

Tymczasem w Anglji, Francji, Belgji, Holandji i w Prusach, gdzie jest wielki ład, dobrobyt, oświata, gdzie nikt nie słyszy o bandach, 1 skazany przypada średnio na *51* mieszkańców.

Z czego wynika, że w gubernji lubelskiej publiczna czujność w 1879 roku była 43 razy mniejsza, a w 1880 — 18 razy mniejsza, aniżeli w zachodniej Europie.

Nic zatem nadzwyczajnego, że u nas i bezpieczeństwo jest znacznie mniejsze, aniżeli w zachodniej Europie.

Smutny stan, ale desperować niema czego. Pewien bezstronny obserwator naszych stosunków, rozmawiając o zjawisku bandytyzmu u nas, tak zakończył:

— Nic złego, społeczeństwo nie zbabieje, zahartuje się.

W tej pozornej ironji kryje się głęboka prawda. Nic tak ludzi nie hartuje, nie zbliża, nie rozbudza, jak wspólne niebezpieczeństwo.

W ciągu kilkunastu lat minionych, kiedy całą Europą wstrząsały burze, my rozprawialiśmy tylko o sposobach zbogacenia się i ukształcenia, zapominając, że na świecie są jakieś niemiłe przygody. I gdyby dalej poszło w tym sposobie, to po upływie jednego pokolenia zbabielibyśmy tak, że lada niemiec pędziłby kijem przed sobą kilkunastu polaków.

Byliśmy zahipnotyzowani widokiem rubli; bandytyzm stanie się dla nas opatrznościowem dmuchnięciem w oczy, wezwaniem do mężkiej czujności.

Lekarstwo niemiłe, ale też i choroba—nieładna!

Wyznaję, że nieraz z zazdrością porównywałem rosyjskie dzienniki z naszymi. Prawie każdy z nich jest wielki, jak obrus na dwanaście osób—i—kiedy nasze najwięcej miejsca poświęcają zagranicznej polityce albo teatrowi, tamte większą część szpalt zapełniają kwestjami wewnętrznemi, ekonomicznej i moralnej natury.

Wobec tego człowiek czułby się bardzo upokorzonym, gdyby nie smutna pociecha, że i w rosyjskich dziennikach, obok znakomitych artykułów, trafia się tyle sieczki i ciepłej wody co i u nas, że i tamtej prasie nie brak publicystów, którzy usiłują rozstrzygać najważniejsze kwestje społeczne, nie mając pojęcia o prawach rządzących życiem społeczeństw.

Oto jeden z takich dziwolągów nadnewskich „ekonomistów“.

Wiadomo, że skarb państwa, dotknięty deficytem, wciąż obmyśla środki nietylko do nagromadzenia gotowizny, ale jeszcze do podniesienia kursu rubla, czyli—zmniejszenia ilości papierowych pieniędzy.

W tym składzie rzeczy, jeden z petersburskich dzienników, bodaj czy nie „nasze znane“ *Nowoje wremja*, podał projekt, krótki—ale jędrny.

„Trzeba—mówi dziennik—przelać do kasy państwa fundusze instytucyj dobroczynnych, wynoszące około 200 miljonów rubli — i — odrazu stajemy na nogi. Kasa główna wyda instytucjom jakieś nowe papiery, które umarzać się nie będą, wycofa od nich gotówkę (nb. także w formie papierów) i co roku wypłacać im będzie procenta na utrzymanie“.

W tym fenomenalnym projekcie rzucają się w oczy trzy bardzo rogate punkta.

Naprzód—z operacji tej, przeprowadzonej uczciwie, niceby państwu nie przybyło: czy 200 miljonów rubli znalazłyby się w kasie głównej, czy w kasach instytucyj dobroczynnych. Jest to przełożenie z jednej kieszeni do drugiej, z tym dodatkiem, że kasa państwa wzięłaby na swoje barki kłopot: obracania cudzemi funduszami, wypłacania co roku należnych instytucjom procentów, nadewszystko zaś musiałaby ponosić z tego powodu nowe wydatki, przynajmniej na utrzymanie urzędników.

Na uczciwej zatem operacji tego rodzaju, państwo niceby nie zyskało, a kasa główna—straciłaby.

Powtóre—a może szanowny ekonomista myśli o szwindlu, o zagarnięciu cudzych funduszów? a

To już byłby projekt całkiem nieekonomiczny, a nadewszystko przeciwspołeczny. Instytucje dobroczynne są „osobami moralnemi“, które posiadają swoją własność i prawo rozporządzania nią, przynajmniej w tym stopniu, w jakim je posiada—dajmy na to—redakcja dziennika.

Coby zaś powiedzieli redaktorowie (i współpracownicy nawet z „ekonomicznej branży“), gdyby podano projekt przelania ich funduszów do kasy państwa? Zapewne, skutkiem jeneralnego zubożenia chcieliby się schronić pod skrzydła instytucyj dobroczynnych, których fundusze, niestety! już zostały „przelane“ do kasy państwa, w następstwie mądrej rady dziennikarzy, zapominających o przysłowiu: „nie czyń drugiemu tego, co tobie niemiło.“

Potrzecie — instytucje dobroczynne odegrywają rolę kołków zatykających dziury w społecznym okręcie. Im liczba tych kołków jest większa, tem mniej rąk trzeba używać do wylewania ze statku napływającej wody. Im więcej instytucyj dobroczynnych i większe ich dochody, tem w państwie człowiek czuje się pewniejszym, energiczniej pracuje

Wówczas Rosiński począł prosić Gutkowskiego, by wyznał gdzie są pieniądze.

Gutkowski milczał, w końcu powiedział, iż są na Powązkach, dokąd powiózł je wraz z Rosińską.

Rosińskiej przy zeznaniu Gutkowskiego nie było, lecz była przy przyznaniu się jej męża w policji.

Słysząc, że mają jechać po pieniądze, Rosińska, która miała jechać razem z innymi, pozostała w tyle i wsiadła do dorożki, zamiast jednak jechać na Szmulowiznę, podążyła niby do apteki po lekarstwo dla dziecka, właściwie zaś udała się na Powązki, żeby ukryć pieniądze w innem miejscu, jak mówi p. Landau; żeby je zabrać z cmentarza i oddać właścicielowi, jak mówi podsądna.

Na skutek wskazówek Gutkowskiego policja miała się udać na cmentarz; zatrzymano ją jednak w połowie drogi, ponieważ do ratusza przed chwilą przywadzono kobietę, którą zaaresztowano na Powązkach, jak niosła w blaszanem pudełku 105,200 rubli.

P. Landau nie zaprzecza, iż dał Rosińskiemu zapewnienie piśmienne, w którem się zrzeka wszelkich pretensyj do domu w Tarczynie, objaśnia jednak, iż to był tylko podstęp z jego strony, aby w ten sposób wyłudzić przyznanie od Rosińskiego...

Oprócz p. Landau na wczorajszem posiedzeniu przesłuchani zostali: naczelnik wydziału śledczego Witwicki i jego pomocnik Sikorski.

Zeznania ich potwierdziły okoliczności przytoczone przez p. Landau co do rewizji i sposobu odnalezienia pieniędzy.

Prócz tego p. Sikorski potwierdził fakt wydania piśmiennego zapewnienia Rosińskiemu przez p. Landau, oraz zeznał, iż Sommer do udziału w zbrodni się przyznał, czemu Sommer stanowczo zaprzeczył.

Posiedzenie zamknięto o godzinie ósmej wieczorem, odkładając sesję do dnia następnego.

Dziś posiedzenie rozpoczęło się o godzinie wpół do dwunastej; bliższe szczegóły podamy w poniedziałek.

Wni.

Z teatru.

r. Po burleskach cynicznych, jak „Proces Veauradieux“ i „Trzy kapelusze“, bez których żyć przyjemniej na świecie, repertuar teatru małego poczyna zwracać się w lepszą stronę z większym pożytkiem dla siebie i publiczności.

Za pierwszy objaw w tym kierunku uważać można było już przedstawienie przed dwoma tygodniami jednej z celniejszych komedyj pośmiertnego repertuaru Fredry: „Ożenić się nie mogę“; wczoraj uczyniono krok dalszy, powiedzmy od razu, rzeczywiście powodzeniem uwieńczony, przedstawiając „Grube ryby“ Bałuckiego, a niezwłocznie podobno ujrzymy „Emigrację chłopską“ Anczyca.

Jeżeli repertuar teatru małego wytrwa na tej *dobrej drodze*, scenka w pałacyku przy ulicy Danielewiczowskiej może odegrać pewną odrębną rolę w ruchu artystycznym i zjednać sobie publiczność.

Parę takich przedstawień, jak wczorajsze, pozwoli nam liczyć się z teatrem małym, jako z instytucją mającą swe posłannictwo i swój charakter.

Publiczność przepełniająca wczoraj salę teatru, dała się porwać wybornej komedji Bałuckiego, której obszerną ocenę podaliśmy już w naszem piśmie.

Tu tylko zauważymy, iż wszystkie zalety serdecznego i ciepłego humoru, doskonałej charakterystyki figur, szczerze rodzimych, poczciwie śmiesznych i z twórczą brawurą rozwiniętych, pomysłowo nawiązanych sytuacyj, wyszły tym razem o wiele pełniej i artystyczniej, niż na scenie ogródkowej; mało też kiedy zdarza się widzieć tyle pogody, wesołości i ożywienia w audytorjum, jak wczoraj, śmiech homeryczny towarzyszył każdej niemal sytuacji, a serdeczny oklask prawie nie ustawał.

Przyznać też musimy, że młoda trupa teatru małego wywiązała się z rzeczywistym talentem z niełatwego zadania, wymagającego przedewszystkiem wytworzenia tej serdecznej rodzinnej atmosfery, która wywiewa się z obrazka pełnego woni sielskiej, cichej poezji dworku szlacheckiego i patrjarchalnego humoru.

Sympatycznych małżonków Ciaputkiewiczów odegrali ciepło i żywo p. Chomiński i pani Micińska.

Charakterystyczną parę dwóch starych kawalerów odtworzyli pp. Grubiński i Morozowicz, z których pierwszy był szczerze oryginalnym.

Panny Czakówna i Czosnowska stanowiły zgodny duecik żywej młodości i wiośnianego wdzięku.

„Grube ryby“ utrzymają się niewątpliwie bardzo długo w repertuarze.

---

b. Amatorskie przedstawienia w teatrzyku Dobroczynności cieszą się stale sympatją publiczności, będącej do ochotniczego personelu szczęśliwie zaimprowizowanej scenki w tym przyjemnym stosunku, że widz stara się miarkować swoje wymagania, a amator daje najczęściej więcej, aniżeli od niego wymagano...

Tym sposobem nietylko nikt nie doznaje zawodu, ale obie strony są ze siebie zupełnie zadowolone, co zdwaja jeszcze przyjemność spełnienia jednocześnie dobrego uczynku.

Do wytworzenia takiego stosunku niemało przyczynił się, oprócz dobrej woli amatorów, zapobiegliwy kierunek dążący nietylko do wypracowania poprawności w grze, ale i do ciągłej rozmaitości w repertuarze.

Na programacie przedstawień amatorskich spotykamy bardzo często sztuki nowe, zupełnie nieznane, a jakkolwiek nie wszystkie wytrzymują próbę największej nawet pobłażliwości widzów, zdarzają się przecież między chybionemi utworami amatorskiej muzy próby przejawiające pewne zdolności komedjopisarskie.

We wczorajszem przedstawieniu znalazło się i to i owo...

„Matka za córkę“, pióra debiutanta p. J. Rzętkowskiego, jest bardzo niefortunnym i wcale nie obiecującym debiutem: „Gwałtu on ma bzika“ p. A. Abrahamowicza świadczy o obeznaniu się piszącego z warunkami sceny i ma widoczne błyski humoru i werwy komicznej.

Perłą wczorajszego wieczoru był obrazek Sienkiewicza „Czyja wina.“

Ten dramat dwóch złamanych egzystencyj, zamknięty w jednej scenie, w jednym djalogu, w którym rozwija się cały subtelny proces psychologiczny zmartwychwstania i powtórnego zamarcia wspomnień sercowych— znalazł bardzo inteligentnych tłumaczy w p. G. i w pannie Święcickiej, amatorce obdarzonej niepospolitemi zdolnościami.

Obrazy z żywych osób „Balladyna i Alina“, „Przebudzenie się Goplany“, z gustem i malowniczo uprzytomniające publiczności szereg wspaniałego poematu dramatycznego Juljusza — zakończyły wczorajsze przedstawienie ku wielkiemu zadowoleniu licznie zebranej publiczności.

WIADOMOSCI BIEŻĄCE.

— Z okoliczności mającej się przeprowadzić rewizji ustawy kolejowej, *Porjadok* zwraca szczególniejszą uwagę na paragraf 683. Dawniej towarzystwa kolejowe były mianowicie odpowiedzialne za każdą zrządzoną szkodę albo stratę, jeżeli nie można było dowieść, iż wynikła ona z okoliczności niezależnych od zarządu kolejowego. Powoli zaczęto jednak wspomniany paragraf w ten sposób tłumaczyć, iż towarzystwo kolejowe tylko w takich wypadkach pociągane być może do odpowiedzialności, gdy zajdą ciężkie uszkodzenia ciała, albo też nawet utrata życia ludzkiego. W każdym razie byłoby wielce do życzenia, ażeby interesa publiczności znalazły na przyszłość więcej uwzględnienia.

— Ministerjum komunikacyj w tych dniach, jak donoszą dzienniki rosyjskie, rozesłało do zarządów dróg żelaznych cyrkularz o porządku podawania skarg na działalność urzędników kolejowych w sprawach tyczących ruchu towarowego. Skargi te powinny być wnoszone na imię zarządzającego drogą. Wrazie gdyby zarząd nie dał skarżącemu właściwego zadosyćuczynienia, skarżący winien się zwrócić do rządowego inspektora drogi. Jeżeli skarga i wówczas pozostanie bez skutku, skarżący winien udać się do ministerjum komunikacyj oznaczając w niej czas podania skargi do inspektora drogi, pretensje swe itd. Na mocy tego cyrkularza od dnia 1 (13) grudnia r. b. będą na stacjach dróg żelaznych w widocznych miejscach wywieszone odpowiednie ogłoszenia.

— Sprawy o sprzedaż lub przechowywanie napojów spirytusowych bez patentów w sklepikach spożywczych, tabacznych i t. p. były dotychczas załatwiane t. z. „porządkiem administracyjnym“, winni zaś podlegali karom według § 541 ustawy z r. 1876, na zasadzie którego to paragrafu konfiskacja napojów owych nie była dopuszczona. Obecnie senat rządzący wyjaśnił, iż sprzedaż i przechowanie napojów w sklepikach bez patentów uważane być winny jako sprzedaż bezprawna i podpadać pod artykuł 543 wyżej wspomnianej ustawy, według którego dochodzona

---

więcej wytwarza, mniej szkodzi społeczności i na mniejsze wydatki naraża państwo.

Lecz wyobraźmy sobie, że nagle instytucje dobroczynne tracą swoją własność, lub prawo rozporządzania nią. Jakiż utworzy się zamęt: ilu chorych i starców umrze pod płotem, ile dzieci wyrośnie na złoczyńców?... A dalej—kto zechce robić zapisy, nie będąc pewnym co się z niemi stanie?

Tak więc głęboki ekonomista z nad Newy, dla pokrycia deficytu, który wyrównać można tylko przez zwiększoną produkcję i oszczędność, chce zepchnąć swoje i nieswoje społeczeństwo w nową kałużę nędzy, występku, egoizmu. Już i dziś jest wiele złego, które powściąga i jakotako łata publiczność. Cóżby zaś stało, gdybyśmy ową ofiarność przecięli w brutalny sposób, pozbawiając własności te społeczne organa, które same jedne oddają ogółowi bezinteresowne usługi!

Czyby potem nie przyszła kolej na wszelką własność?

Tej samej miary publicyści, co o własnych sprawach niewiele wiedzą, nie wahają się jednak od czasu do czasu udzielać nam rad i kreślić idealnych wizerunków takiego polaka, któryby zasłużył na ich sympatję.

Otóż los zadrwił okrutnie, dając im żywy przykład takiego polaka w osobie—Sankowskiego.

Ów nieszczęsny Sankowski jeszcze przed kilkoma tygodniami miałby prawo do miłości tych panów i byłby niezawodnie stawiany za wzór wszystkim innym.

Naprzód—posiadał on majątek w zachodnich gubernjach i strwonił go bardzo prędko, co jest pierwszym szczeblem do dobrego. Potem był ochotnikiem w Hercogowinie i Bośnji, co jest bardzo dobrze, a nawet podobno liwerantem armji, co jest wybornie.

Następnie miał bufet przy kolei żelaznej, a gdy i ten stracił, chciał sobie strzelić w łeb.

Taki polak jest zawsze bardzo pożądanym np. dla *Nowego Wremieni.* Sankowski jednak zrobił krok dalej, i jak pierwej wyrzekł się własnego zagona dla Hercogowiny, tak później wyrzekł się własnego zdania na rzecz niejakiego p. Mielnikowa.

Co się dalej stało z Sankowskim—wiadomo. Panowie zaś Suworin i inni tym razem nawet nie podnieśli kwestji jego pochodzenia, zapewne czując, że ów niedoszły samobójca i morderca maszerował traktem, wykreślonym właśnie przez nich.

Takie to bywają nieoczekiwane skutki recept, które dyktuje namiętność, niechcąca słuchać o prawach rządzących ludzką istotą. Podobnie dziwne kombinacje dużo powinnyby dać do myślenia tym znowu naszym *quasi* publicystom, którzy nie posiadając nauki p. Katkowów, posiadają jednak ich wiarę we własną nieomylność i ich popęd do rozstrzygania kwestyj, których nawet zdaleka nie znają.

Niezbyt dawno Sienkiewicz napisał bardzo piękną powiastkę pod tytułem „Latarnik.“

Treść jest taka, że jeden z wychodźców, po kilkudziesięcioletniej włóczędze, dostał wreszcie posadę dozorcy morskiej latarni. Urząd jego polegał na tem, ażeby w nocy zapalać światło, lecz że starzec był krzepki, więc zdawało mu się, że już do końca życia nie ruszy się ze swej pustej wyspy, zkąd tylko patrzył na przygody, nie czując ich na własnym karku.

Ale i tu zdarzyło mu się nieszczęście. Nieznany przyjaciel nadesłał mu „Pana Tadeusza,“ a stary tak rozrzewnił się wspomnieniem ojczystej mowy, tak się zatopił w czytaniu książki, że zapomniał zapalić latarni i dostał dymisję; popadł znowu w nieszczęście przez „Pana Tadeusza!“

Ponieważ nie jestem „od krytyki,“ więc może nie wspomniałbym o pięknym utworze Sienkiewicza (*Niwa* z 1-go listopada r. b.), gdyby nie dziwna okoliczność, że „Latarnik“ posiada już drugą część w miejscowych stosunkach.

Ta druga część odegrała się nie nad Atlantykiem ale nad pewną rzeczką w Królestwie, nie w morskiej latarni, ale w żeńskiem gimnazjum, zaś bohaterkami jej nie są starzy tułacze, tylko—młodziutkie uczennice szóstej klasy, same polki.

Panienki te, jeszcze przed ukazaniem się powiastki Sienkiewicza, jakby natchnione proroczym duchem odgadły, że: „Pan Tadeusz“ narobi komuś kłopotu. I takiego nabrały wstrętu do „Pana Tadeusza“, że gdy zadano im na wypracowanie z języka polskiego napisać treść naszej epopei—odmówiły.

Niektórzy sądzą, że zpośród owych panienek nie wyjdzie chyba żadna Konopnicka, żadna Orzeszkowa. Ja nie będę takim pesymistą, pamiętając, że życie ludzkie jest pełne kontrastów. Wszak, niedaleko szukając, Fryderyk Wielki za młodu potępiał Machiawela, nim przewyższył go na starość, i uciekał z pierwszej bitwy jak zając, choć potem został jednym z najznakomitszych wodzów.

Tak, panienki! zwykle nie wiemy za młodu co nam się później podoba. Radzę więc, ażebyście przeczytały w *Zarji* przekład sienkiewiczowskiego „Latarnika“ i ztamtąd dowiedziały się, że wasz język znajdzie was, choćbyście przed nim uciekły na drugą stronę oceanu.

A jeżeli nie znajdzie, tem gorzej, rozumie się, nie dla niego.

Bolesław Prus.

i karana będzie na drodze sądowej, przyczem według odpowiedniego artykułu ustawy nakazuje się konfiskata znalezionych trunków. Władza policyjna decyzję rządzącego senatu, podając do wiadomości, przypomina, iż sprzedaż wódek i trunków dozwoloną jest w składach hurtowych, hotelach, restauracjach, kawiarniach, domach zajezdnych, bufetach, na dworcach kolei żelaznych, na statkach parowych, przy resursach, klubach, teatrach, łaźniach i na zamiejskich zabawach. We wszystkich innych miejscach sprzedaż trunków jest wzbronioną.

== Stan rachunków Banku polskiego w dniu 13-m listopada r. b. przedstawiał się jak następuje. Stan czynny: gotowizną w kasach w Warszawie rs. 3,625,531 kop. $20^2/_4$, w oddziałach rs. 1,263,071 kop. $93^2/_4$, skup weksli miejscowych rs. 7,161,826 kop. 44, w oddziałach rs. 9,926,242 kop. $70^2/_4$, z czego przypada najwięcej na Łódź rs. 1,663,190 kop. $79^2/_4$, najmniej na Kalisz rs. 640,640 kop. 74; nieruchomości w Warszawie i oddziałach rs. 334,867; kapitały hipoteczne w Warszawie rs. 1,708,398 kop. $63^2/_4$. Stan bierny: kapitał zakładowy rs. 8,000,000; fundusze zarezerwowane na rachunki nieuregulowane rs. 482,601 kop. 37; przekazy Banku państwa rs. 708,909 kop. 34; kapitały na lokacji rs. 723,364 kop. $41^2/_4$. W zachowaniu Banku znajdowało się ogółem rs. 51,039,395 kop. $98^3/_4$.

== W dniu wczorajszym w kancelarji głównej hr. Zamoyskich, o godzinie 11-tej zrana, odbyło się posiedzenie akcjonarjuszów zlikwidowanej w r. 1871 spółki żeglugi parowej, niegdy pod firmą „Andrzej hr. Zamoyski i spółka“ istniejącej. Na posiedzeniu wybrano nowego likwidatora spółki w osobie Zdzisława hr. Zamoyskiego, a to w miejsce zmarłego w roku bieżącym Stanisława hr. Zamoyskiego, poczem odczytano sprawozdanie z działań likwidacji spółki za czas od 29 października 1874 r. po dzień śmierci b. likwidatora, oraz przeglądano bilans i rachunki. W zebraniu uczestniczyło 11 osób.

== Wykaz łóżek wolnych w szpitalach warszawskich przedstawia następujące cyfry. W szpitalu Dzieciątka Jezus łóżek wolnych 86, św. Łazarza 7, św. Rocha 14, prazkim 7, żydowskim 24. W szpitalu zaś św. Ducha i przy Domu przytułku i pracy wszystkie miejsca są zajęte.

== We wsi Włochy pod Warszawą, jak donosi *Dn. warsz.*, powstać ma z przyszłą wiosną wielka fabryka wyrobów metalowych.

== Z teatru i muzyki.

* Dziś „Mefisto“ Boity, tak dawno wyglądany przez prawdziwych znawców i wielbicieli muzyki.

* Jutro w teatrze wielkim „Biedni“ L. Swiderskiego.

Przedstawienie to dane będzie o godzinie 3-ej po południu.

* Słyszeliśmy, iż poranek dramatyczny M. Deryńżanki, zapowiedziany na dzień 8-my b. m., odłożony został na później.

* W tych dniach przybyła ze Lwowa do Warszawy panna Anna Konopacka, fortepianistka, uczennica Liszta.

Panna K. da się podobno usłyszeć w Towarzystwie muzycznem w przyszły czwartek lub w niedzielę.

O ile nam wiadomo, talent młodej artystki zyskał we Lwowie pochlebną ocenę.

* P. Antoni Siedlecki, znany już w Warszawie prestidigitator polski, rozpocząć ma wkrótce szereg przedstawień w salach Doliny szwajcarskiej, w połączeniu z koncertami orkiestry Z. Noskowskiego.

== Odczyty.

W nadchodzący poniedziałek, t. j. dnia 5-go grudnia, o godzinie 6-tej wieczorem w sali resursy kupieckiej odbędzie się odczyt p. N. Milicera.

Treść odczytu jest następująca:

Występowanie azotu obok węgla w związkach chemicznych, wytwarzanych przez ustroje zwierzęce i roślinne — warunki sztucznego łączenia się węgla i azotu—synteza cyanu—pojęcie rodnika złożonego—historja odkryć cyanu, własności i warunki wytwarzania się kwasu pruskiego — błękitne barwniki cyanu.

Odczyt będzie objaśniony zapomocą doświadczeń.

== O Kraszewskim.

Od sz. M. K., zamieszkałego w stolicy saskiej, otrzymujemy co następuje:

„Dzienniki zagraniczne ogłosiły niepokojącą wiadomość o złym stanie zdrowia Kraszewskiego.

Otóż zapewnić was mogę, iż zdrowie czcigodnego jubilata w obecnej chwili mało co pozostawia do życzenia.

Wprawdzie dokucza mu kaszel, lecz mimo to jest żwawym, w dobrym humorze i jak zwykle... niezmiernie pracą zajętym!

W dniu 27 b. m., panna Flora Friedentalówna, znana pianistka warszawska, miała zaszczyt popisywać się grą swoją w mieszkaniu Kraszewskiego, gdyż mistrz powieści z domu podczas obecnej pory wcale prawie nie wychodzi.

Wiecie jak on kocha sztukę, mianowicie sztukę muzyczną!

Młoda utalentowana artystka, przybywszy do Drezna dla dania koncertu, uprzyjemniła Kraszewskiemu godzinkę pustelniczego życia odegraniem kilku dzieł muzycznych Szopena i Schumana, których to kompozytorów on najwyżej ceni, tudzież ślicznych krakowiaków Noskowskiego, ofiarowanych, jak wiadomo, sędziwemu jubilatowi.“

== Znów ofiara!

Nad kasami pożyczkowemi dla rzemieślników widocznie dobra gwiazda świeci...

Ofiary na cel ten, doniosły tyle, płyną coraz obficiej.

Po hojnych datkach pp. Kronenbergów i p. Zbyszewskiego, mamy dziś do zapisania nową ofiarę p. Władysława Zielińskiego, dyrektora banku lugduńsko-loarskiego w sumie rs. 1,000, wniesioną za pośrednictwem *Gazety rolniczej*.

Sumę tę odebraliśmy w dniu dzisiejszym.

== Długowieczność.

Na Woli zmarła dziś, przeżywszy lat 103, ś. p. Zuzanna z Suchińskich 1-mo voto Piekiełkiewiczowa, 2-do Szyszeniewska, wdowa.

Zmarła pozostawiła liczną rodzinę.

== Pościg.

W nocy z dnia 27-go na 28-my listopada, policja zarządziła ponowną obławę celem wyśledzenia włóczęgów i ludzi podejrzanych.

Policja zwiedziła brzegi Wisły, cegielnie za cytadelą, około rogatki marymonckiej i za rogatką jerozolimską, oraz wszystkie skwery w mieście.

W rezultacie, jak pisze *Gaz. pol.*, przytrzymano 74 ludzi.

Z liczby tej 15 nie posiadających pasportów zostanie odesłanych do miejsca urodzenia; 2 wydano naczelnikowi powiatu warszawskiego dla przyjęcia na zamieszkanie, jeżeli zeznania ich okażą się rzetelne, pozostałych zaś 57 dostawiono do właściwych cyrkułów celem sprawdzenia ich tożsamości.

== Napad.

Nocy onegdajszej, jak donosi *Kur. Por.*, na Grzegorza S., idącego przez park łazienkowski, napadło pięciu łotrów domagających się pieniędzy.

Napadnięty, mocno poturbowany, zdołał się wymknąć z rąk rzezimieszków.

== Podrzucenia.

Wczoraj na rogu ulicy Bonifraterskiej i Muranowskiej znaleziono podrzucone dziecię płci żeńskiej w... pudle!

Dziecię pomimo zamknięcia pudła było żywe!

Dom podrzutków przyjął biedactwo do siebie.

Inne znów dziecię spostrzeżono w bramie domu nr 16 przy ulicy Królewskiej.

I to żyło!

== Wypadki.

* Do szpitala praskiego dostawiono wczoraj robotnika Leonarda G., który pracując w fabryce towarzystwa akcyjnego Lilpop, Rau i Loewenstein na Pradze, upadł na torze szynowym i dostał się pod koła wagonu.

G. ma zławaną nogę i znajduje się w stanie groźnym.

* Uczeń rzeźniczy Michał M., lat 18 liczący, w bydlobójni na Rybakach ranił się przez nieostrożność bardzo ciężko nożem w biodro.

Odwieziono go do szpitala.

Znaczny upływ krwi z szerokiej rany czyni stan jego niebezpiecznym.

* Na placu Grzybowskim przed szynkiem Chaim F. pozostawił wczoraj konia z wozem bez nadzoru.

Gdy go za to zatrzymano dla spisania protokółu, F. rzucił się na policjanta i kilkakrotnie go uderzył. Nadbiegła pomoc gorącego woźnicę uśmierzyła.

Został on aresztowany i pociągnięty do odpowiedzialności.

* Jan B., woźnica na Krakowskiem Przedmieściu, najechał na przechodzącego człowieka, który odniósł lekko skaleczył.

* Na Granicznej powożący bryczką Dominik C. najechał na Rozalję K., która uderzona dyszlem upadła na bruk i mocno się potłukła.

== Przeszkoda.

Wuj. Dlaczego Józiu nie wychodzisz za mąż?

Józia. Ojciec mówi, że jestem do tego za głupią...

Wuj. Wszak to chyba do małżeństwa nie jest żadną przeszkodą?...

== W kontramarkarni.

— Moje futro...

— Pani dobrodziejka raczy oddać numerek.

— Włożyłam go do futra, znajdź pan je pierwej, to sobie numer odbierzesz...

== Przy kupnie.

— Proszę o odesłanie mi kupionych materjałów.

— Czy panu dobrodziejowi odesłać teraz czy później?

— Chyba później, gdyż teraz niema mnie w domu...

— W dniu 5 grudnia, to jest w poniedziałek, o godzinie 6-ej po południu, w sali posiedzeń warszawskiego Towarzystwa dobroczynności odbędzie się posiedzenie wyborcze do oddziału tanich kuchen.

Nekrologja.

† W dzień imienin ś. p. Barbary z Szczanieckich Elzanowskiej odbędzie się msza św. dnia 4-go grudnia r. b., w kościele św. Antoniego, przy ulicy Senatorskiej, o godzinie 10-tej zrana. —30681—

† Za spokój duszy ś. p. Władysława Stojanowskiego, jako w pierwszą bolesną rocznicę śmierci, odbędzie się żałobne nabożeństwo w kościele Narodzenia N. Marji Panny na Lesznie, w poniedziałek, dnia 5 b. m., o godzinie 9-tej zrana, na które pozostała żona wraz z dziećmi zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych. —30753—

† W poniedziałek, dnia 5 grudnia, o godzinie 10-tej zrana, odbędzie się w kościołku warszawskiego Towarzystwa dobroczynności żałobne nabożeństwo za duszę Mikołaja Grabowskiego, i wnuka jego Feliksa. —30695—

† W dniu 5 grudnia, w poniedziałek, jako w dziesiątą rocznicę śmierci ś. p. Wiktora Kudelskiego, odbędzie się msza żałobna w zakładzie paralityków, przy ulicy Nowowiejskiej, o godzinie 10-tej zrana, na którą pozostała żona zaprasza krewnych i życzliwych. —30696—

† W poniedziałek, dnia 5 grudnia, jako w pierwszą rocznicę śmierci ś. p. Andrzeja Kapper, odbędzie się nabożeństwo żałobne w kościele św. Ducha przy ulicy Długiej, o godzinie 9-tej zrana, na które pozostała żona wraz z dziećmi zaprasza krewnych i przyjaciół. —30700—

† Ś. p. Marja z Żurkowskich Dudrewicz, po ś. p. Władysławie Dudrewiczu, profesorze, pozostała wdowa, przeżywszy lat 41, opatrzona św. Sakramentami, zmarła w dniu 2 grudnia r. b. po długich cierpieniach. W ciężkim smutku pozostała matka, siostry, brat i rodzina zmarłej zapraszają krewnych i przyjaciół na wyprowadzenie zwłok z kościoła Wszystkich Świętych na Grzybowie, w dniu 4 b. m., w niedzielę, o godzinie 2-ej po południu, oraz na żałobne nabożeństwo w tymże kościele w dniu 5-tym b. m., o godzinie 10 i pół zrana, odbyć się mające. —30714—

† Ś. p. Zuzanna z Suchińskich 1-go ślubu Piekełkiewicz, 2-go Szyszeniewska, wdowa, opatrzona św. Sakramentami, przeniosła się do wieczności dnia 3 grudnia r. b., przeżywszy lat 103. Pozostała familja zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo dnia 5 b. m., w poniedziałek, o godzinie 10-tej zrana, w kościele parafjalnym św. Stanisława, na Woli, a następnie na wyprowodzenie zwłok, o godzinie 2-ej po południu, na cmentarz powązkowski. —30815—

† Familja ś. p. Zofji z Sobolewskich Lubińskiej niniejszem składa serdeczne podziękowanie szanownemu duchowieństwu i wszystkim życzliwym, którzy licznem zgromadzeniem się przy oddaniu ostatniej posługi uczcili pamięć nieboszczki. —30733—

— B. p. Władzio Bernstein, po długiej i ciężkiej słabości, zmarł w dniu 2 grudnia r. b., przeżywszy lat 7. Pozostali w ciężkim smutku rodzice, brat i siostra zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na wyprowadzenie zwłok z domu własnego przy ulicy Ujazdowskiej, nr 23, w niedzielę, dnia 4-go grudnia, o godzinie 1-ej po południu, na cmentarz starozakonnych. —30798—

Telegramy własne *Kurjera Warszawskiego.*

Paryż 3-go grudnia.

Jenerał Chanzy, poseł rzeczypospolitej francuskiej przy dworze rosyjskim, został urzędowo odwołany.

Petersburg 2-go grudnia.

Ministerstwo finansów obliczyło, że środki uchwalone przez komisję rzeczoznawców dla ukrócenia pijaństwa wymagałyby zredukowania dochodów akcyznych o 50 miljonów rubli, co przy dzisiejszym stanie skarbu jest niemożliwem.

Dla tej przyczyny prace komisji pozostaną prawdopodobnie bez praktycznych rezultatów.

Petersburg 2-go grudnia.

W wielkiej przędzalni kalinkowskiej pod Petersburgiem robotnicy urządzili bezrobocie, które jednak dzięki interwencji władz zostało niebawem usunięte.

Petersburg 2-go grudnia.

Zapewniają, iż z wyprowadzonego śledztwa okazało się, że Melników, który nakłonił Sankowskiego

do zamachu, jest osobistością nieznaczącą, w organizacji nihilistycznej nie grał żadnej roli i działał tylko na własną rękę.

Zapewniają również, iż narodowość Sankowskiego jest zakwestjonowana?

Petersburg 3-go grudnia.

Dzisiejszy *Praw. wiest.* zamieszcza ukaz Najwyższy, mocą którego wszystkie procesy polityczne winny się odtąd toczyć przy drzwiach zamkniętych.

Dopuszczani tylko będą potrzebni dla rozpraw urzędnicy przed sąd ku temu powołani i jeden członek rodziny oskarżonego.

Uczestniczący wprzód trzej członkowie rodziny, urzędnicy sądowi, adwokaci mają sobie na przyszłość wstęp stanowczo wzbroniony.

Petersburg 3-go grudnia.

Sądy wojenne, jak utrzymuje *Porjadok*, otrzymały cyrkularz polecający odbywanie wszelkich procesów wojskowych przy drzwiach zamkniętych.

Petersburg 3-go grudnia.

Dzisiejszy *Journal de St.-Petersbourg* zbija doniesienie *Times*'a, jakoby Rosja żywiła zamiar objęcia w administrację jednej z prowincyj tureckich i zrealizowania w ten sposób swego długu.

Zarazem *Journal* potępia ostatni artykuł aksakowskiej *Rusi*, przypisujący wszystkie nieszczęścia kongresowi berlińskiemu.

Rząd nigdy się z entuzjazmem na kongres ten nie zapatrywał, ale zrozumiał *malum necessarium*, na dyplomacji więc winy niema.

Journal de St.-Petersbourg mniema, iż prasa rossyjska nie pragnie wojny, ponieważ Rossja potrzebuje pracy wewnętrznej.

Petersburg 3-go grudnia.

Według telegramu *Nowosti* z Wyszohradu, w pułkach austrjackich rekrutowanych z wschodniej Galicyi odkryto silną agitację przeciw rządowi austrjackiemu.

Czterdziestu żołnierzy dezertowało.

Petersburg 3-go grudnia

Wychodzące we Lwowie pismo rusińskie *Diło* otrzymało debit pocztowy w Rosji

Petersburg 3-go grudnia.

Porjadok donosi, iż główny zarząd prasy zezwolił na drukowanie w Kijowie słowników i nut z małoruskim tekstem.

Koncerta i widowiska teatralne będą potrzebowały aprobaty miejscowego jenerał-gubernatora.

KRONIKA TELEGRAFICZNA.

× **Paryż** 1-go grudnia.—Karol Gounod zamierza w najbliższym czasie wyjechać do Egiptu i w Kairze osobiście kierować wystawieniem swoich kompozycyj.

× **Paryż** 1-go grudnia. — *Figaro* donosi, iż Gustaw bar. Rotschild nabył w Chantilly od skarbu państwowego za pięć miljonów franków tysiąc hektarów gruntu, na których zamierza wznieść zamek.

× **Rochefort** 1-go grudnia. — Zmarł tu kontradmirał Freycinet, brat byłego prezydenta ministrów.

× **Rzym** 1-go grudnia.—Znaleziona niedawno w papierach po Donizettim opera „Książę Alby“ przedstawioną będzie w sezonie karnawałowym w teatrze tutejszym „Apollo.“

× **Rzym** 1-go grudnia. — *Italie* donosi, iż Passanante, który w listopadzie 1878 roku spełnił zamach na królu Humbercie, przywieziony być ma niebawem do Wenecji; podobno dostał on pomięszania zmysłów i umieszczony być ma w zakładzie dla obłąkanych San Servolo.

× **Rzym** 1-go grudnia. — Z powodu niedostatecznego miejsca w salach przeznaczonych dla kanonizacji, przedewszystkiem mają być w trybunach dla episkopatu wyznaczone krzesła dla biskupów francuskich i włoskich, jako krajowców czterech nowych biskupów; skoro tylko przybędą do Rzymu wszyscy spodziewani biskupi, ojciec św. naznaczy dzień, w którym oni wraz z wszystkimi w Rzymie obecnymi kardynałami zjawią się przed nim dla wręczenia zapowiedzianego łacińskiego adresu, wyrażającego poddanie się i współczucie. Leon XIII odpowie na adres.

× **Londyn** 1-go grudnia.—Musurus basza, poseł turecki przy tutejszym dworze, przełożył „Piekło“ Dantego na język nowogrecki.

× **Londyn** 1-go grudnia. — Z Messyny donoszą, iż parowiec francuski „Alsace-Lorraine“ starł się gwałtownie z parowcem angielskim „Rhonda“; załogę zdołano uratować.

× **Londyn** 1-go grudnia.—Do tutejszej szkoły lekarskiej dla kobiet uczęszcza 38 studentek; kilka dam złożyło obecnie egzamina lekarskie z wyszczególnieniem.

× **Berlin** 1-go grudnia.—Lista członków parlamentu pod względem zawodów tak się przedstawia: 107 rolników, 30 przemysłowców i kupców, 50 urzędników publicznych, 30 sędziów, 20 obrońców, notarjuszów i adwokatów, 18 uczonych, 22 duchownych i 20 publicystów i literatów.

× **Berlin** 1-go grudnia. — Z różnych części kraju donoszą o odkrytych stowarzyszeniach uczniów gimnazjalnych przeciw którym dopiero przed kilku laty zalecono najsurowsze środki; te jednak ogólnie pozostaną bez skutku, jeżeli rodzice, wychowawcy itd. nie przyjdą szkole z pomocą.

× **Wiedeń** 1-go grudnia.—Do *Pressy* donoszą z Ostrawy: „Wczoraj rano na rogach ulic spostrzeżono plakaty podburzające w czeskim języku, które usunęła policja. Wielu robotników aresztowano. Robotnicy żądają, aby im przed powróceniem do kopalni przyrzeczono podwyższenie wynagrodzenia. Zarząd kopalni oświadcza, iż żądanie to może wziąć pod uwagę dopiero po rozpoczęciu robót.“

× **Charków** 1-go grudnia.— Powstało tu wzajemne towarzystwo kredytowe przemysłowców górniczych Rosji południowej.

Przegląd polityczny.

Stosunek rządu pruskiego do Watykanu zwraca coraz większą uwagę; ks. kanclerz w swoich przemówieniach zapowiada zbliżenie się do kurji rzymskiej, co otworzy nową erę dla Prus i całego cesarstwa niemieckiego.

Utworzenie poselstwa pruskiego przy dworze papieskim jest pierwszym etapem na tej drodze ugodowej, na którą wstąpił dziś kanclerz, a z nim i cesarz Wilhelm i następca tronu.

Jakeśmy wczoraj to nadmienili, właściwe światło na nowo utworzoną sytuację rzuci dopiero ks. Bismarck w sejmie pruskim.

Dotychczas wiadomo tylko o tym charakterystycznym zwrocie w usposobieniu rządu berlińskiego.

Kanclerz stanowczo wyrzekł się solidarności ze stronnictwem postępowców, a zbliżył do centrum w sposób niemal ostentacyjny; zwrócić to musiało ogólną uwagę, że kanclerz w imieniu swego rządu oświadczył, iż papieża nie uważa za władzę zewnętrzną.

Wobec tego wyrażenia pogłoski o zamierzonem przeniesieniu się Leona XIII z Rzymu do Niemiec nabierają wybitniejszej cechy.

W tym przedmiocie *Kreuzzeitung* w ten sposób pisze: „Mówią więcej o tem, niż kiedykolwiek, że papież chce zmienić dotychczasowe miejsce swego pobytu. Pomijamy wiadomość co do ewentualnego wyboru nowej rezydencji; nie dziwiłoby nas wcale, gdyby w tym właśnie czasie opuszczenie Watykanu stało się kwestją poważniej traktowaną, a ostatnie proklamacje rewolucyjne przyczyniają się też nie mało do jej wyjaśnienia.“

Wspomnionej gazecie wydaje się to najzupełniej zrozumiałem, że papież przenosi opuszczenie Rzymu nad narażenie się na zawikłania i ewentualności rewolucji.

To tłumaczenie sytuacji zyskuje jeszcze na podstawach, gdy się uwzględni wyrażenia ks. kanclerza o stanie rzeczy we Włoszech.

Ks. Bismarck rozwodząc się nad postępem republikanizmu w krajach romańskich, rzekł: „Weźmy na przykład Włochy, czyśmy tam nie mieli częściowo przynajmniej i przejściowo—nie wiem tylko czy w porozumieniu z całością ogółu — rzeczypospolitej? W każdym razie błąka się ona po głowach ludziom i pod tym względem włosi nas wyprzedzili.“

„Czy możecie panowie przyjąć jakąkolwiek rękojmię na przyszłość, zwłaszcza jeżeli Bóg dzisiejszą dynastyę, nieliczną— nie utrzyma przy życiu? Czy macie panowie pewność jakąkolwiek, że pessymistyczne przepowiednie, które jeden z panów fałszywemi nazwał, nie urzeczywistnia się tam? Tego niepodobna powiedzieć. Czy droga, którą Włochy w ciągu 20 lat ostatnich ku temu celowi przebiegły, nie jest dostatecznie jawną i wyraźną? Czyż tam od gabinetu do gabinetu nie posuwał się ciągle, systematycznie punkt ciężkości ku lewicy tak, że dzisiaj już nie podobna zboczyć bardziej już na lewo, aby nie wkroczyć w granice republikańskie?“

Słowa te wypowiedział publicznie kanclerz wobec całego parlametu i całkiem słusznie przypuszczają dzienniki liberalne, że wyrażenie to sprawi wielkie wrażenie za Alpami.

Przygotowują one o ile się zdaje wielkie jakieś i ważne wypadki.

Tribüne zwraca uwagę, że ostatni konsystorz odbył się w jednej z kaplic watykańskich, w których mieszczą się dwa wspaniałe freski, przedstawiające pokutującego cesarza Henryka IV w podwórcu zamkowym w Canossie, i hołd oddawany papieżowi przez Fryderyka Barbarossę po bitwie pod Legnano.

Wybór tej kaplicy jest nader charakterystycznym jak utrzymuje wspomniony dziennik, fakt to naciągnięty i nie wiadomo jeszcze czy prawdziwy.

Leon XIII nie jest tak tak naiwnym, jak to niektórzy sądzą, dodaje ze swojej strony *Presse*.

Dzienniki berlińskie podnoszą znaczenie ostentacyjnego niemal przyjęcia, jakie ks. kanclerz zgotował powracającemu posłowi francuskiemu.

Hr. St. Vallier natychmiast po przyjeździe otrzymał od kanclerza zaproszenie na obiad familijny w bardzo miłem i zaufanem kółku. Wziął w nim udział także sekretarz ministerjum spraw zewnętrznych. hr. Hatzfeld.

Brsl. Pol. Nachrichten zapowiadają, że hr. St. Vallier ustępuje jedynie ze względu na politykę wewnętrzną nowego Rządu, a zatem ma powody czysto osobiste.

Jako ambasador hrabia jest urzędnikiem państwa, a zatem nie mógłby na tem stanowisku pogodzić przekonań, które wyznaje jako członek senatu, zwłaszcza w kwestjach ekonomicznych rządowych i polityczno-kościelnych reform.

Z dosyć sceptycznym uśmiechem dodają, że polityka zewnętrzna Francji ma pozostać bez zmiany.

Telegramy.

(Ajencji telegraficznej Rudolfa Okręta.)

Petersburg 3-go.—*Praw. wiest.* zamieszcza rozporządzenie, według którego debata sądowe w procesach przestępców politycznych, lub innych wzburzających umysły mają się odbywać przy zamkniętych drzwiach. *Now. wr.* donosi, że proces Trigoni oznaczony został na początek stycznia.

Rzym 2-go.— Minister wojny przedstawia dziś Izbie projekt fortyfikacyj i wybrzeży. Cała suma żądana na ten cel wynosi 200 miljonów, z których 104 miljony rozdzieli się na lat 5, a 96 już teraz pokryte być mają. W tutejszych sferach rządowych bardzo niemiłe wrażenie zrobiło oświadczenie Bismarcka w parlamencie o stosunkach z kurją. Dzienniki watykańskie natomiast milczą o tem zupełnie.

Paryż 2-go.— Republikańska lewica senatu oświadcza się za częściową rewizją konstytucji.

Paryż 2-go.— *Agence Havas* donosi ze Skutari: ruch powstańczy w Krywoszy wzrasta.

Paryż 2-go. — Izba deputowanych 400 głosami przeciw 52 przyznała rządowi dodatkowe kredyta na wyprawę tunetańską. Skrajna lewica wstrzymała się od głosowania. W ciągu rozpraw Gambetta kilka razy zabierał głos. W głównej mowie oświadczył, że Francja musi utrzymać traktat Bordo. Do aneksyi rząd nie zamierza, lecz do protektoriatu nad Tunisem, — w rodzaju tego, jaki Anglja wykonywa nad książętami indyjskimi. W swoim czasie rząd przedstawi Izbom projekt ulepszeń administracyjnych i finansowych instytucyj Tunisu. Gambetta przemówieniami swojemi osiągnął bardzo korzystne wrażenie. Powszechnie chwalą spokojny, dyplomatyczny ton i rozumowanie prezesa gabinetu. Gambetta panuje zupełnie nad większością Izby.

Konstantynopol 2-go.— Porta zarządziła zamknięcie greckich kantorów pocztowych w Salonice i Smyrnie. Nowikow zażądał od Porty, aby wydelegowała dwóch lekarzy, którzy wspólnie z dwoma lekarzami wysłanymi przez namiestnika Kaukazu mają zbadać zaszłe jakoby wypadki zarazy koło Erzerumu.

Cena okowity z dnia 3-go grudnia.
Hurt. skład. wiadro rs. 7.53° garniec rs. 2.45.

— Wysokość wody na rz. Wiśle stóp 3 cali 5.

TEATRA:

WIELKI. — Dziś: „Mefistofeles“, opera.—Jutro: „Biedni“, widowisko poranne. „Mefistofeles“, wieczorne.

ROZMAITOŚCI.—Dziś: „Serafina“.—Jutro „Wielkie bractwo“.

MAŁY.—Dziś: „Grube ryby“ i „Bęben“.—Jutro: „Grube ryby“ i Bęben“.

Koleje żelazne

	Odchod. godziny i minuty	Przychod. godziny i minuty
Warsz.-Wiedeńska:		9 50 w.
Pośpieszny 3 klasy	6 — r.	5 55 w.
Osobowy 3 klasy	11 10 r.	10 10 r.
Osobowy 3 klasy (do Piotrk.)	5 35 w.	
Powyższe pociągi łączą się		7 — r.
z drogą łodzką.	9 — w.	— —
Kurjerski 2 klasy	8 30 r.	8 05 w.
Roboczy: poniedz. środ. piąt.	— —	
wtork. czwart. sobot.		10 30 w.
Warsz.-Bydgoska:		2 45 p.
Osobowy 3 klasy	6 50 r.	— —
	2 35 p.	
Kurjerski 2 klasy	8 30 r.	8 05 w.
Roboczy: poniedz. środ. piąt.	— —	
wtork. czwart. sobot.		7 11 w.
Warsz.-Terespolska:		
Pocztowy 3 klasy	11 20 r.	1 37 p.
Kurjerski 2 klasy	3 50 p.	7 34 r.
Osobowo-towarowy	7 12 w.	7 33 w.
Warsz.-Petersburska:		
Osobowy 2 klasy	9 30 r.	3 53 r.
Osobowy 3 klasy	6 43 w.	10 20 r.
Pocztowy 3 klasy	11 20 w.	8 24 w.
Nadwisl. do Mławy:		
Pasażerski	9 20 r.	10 43 r.
Pocztowy	6 07 w.	2 17 p.
Nadwisl. do Kowla:		
Pocztowy	1 50 p.	8 15 r.
Pasażerski	9 14 w.	11 26 r.
Obwodowa:		
Z dworca wiedeńskiego	1 10 p.	

CENY ZBOŻA

za pud na stacji „Praga“ drogi żelaznej warsz.-teresp. z dnia 2 grudnia 1871 r.

Pszenica wyborowa	157 — 180
„ średnia	146 — 153
„ ordynaryjna	128 —
Żyto wyborowe	113 — 115
„ średnie	108 — 112
Jęczmień wyborowy	102 —
„ średni	87 — 96
„ ordynaryjny	— —
Owies wyborowy	95 — 97
„ średni	85 — 93
„ ordynaryjny	82 —
Kasza jaglana wyborowa	120 — 135

B. Werner et Comp.

Kurs giełdy warszawskiej

dnia 3 grudnia 1881 r.

	Z końcem giełdy żądano	płacono
Weksle:		
Berlin 100 m. z kr. term.	46.55	—.—
Londyn 1 f. st. „ „	9.40	—.—
Paryż 100 fr. „ „	37.65	—.—
Wiedeń 100 gul. „ „	80.20	
Papiery publiczne:		—.—
4% L. zast. 3 okr. s. I i II	—.—	—.—
5% L. z. nowe z r. 1869 d.	97.50	—.—
„ „ „ „ m.	97.15	—.—
List. zast. m. Warsz. ser. I	92.50	—.—
„ „ „ „ II	91.75	—.—
„ „ „ „ III	90.30	—.—
List. z. m. Łodzi ser. I i II	—.—	—.—
4% Listy likwidacyjne d.	85.10	—.—
„ „ m.	84.75	—.—
Bil. Ban. Ces. s. I, II i III	—.—	—.—
Ros. Poż. Prem. z r. 1864	—.—	—.—
„ „ „ 1866	—.—	—.—
I Pożyczka wschod. rs. 100	90.15	—.—
II „ „ 100	90.15	—.—
III „ „ 100	90.15	
Akcje i obligacje:		—.—
Akc. dr. ż. W.-W. rs. 100	—.—	—.—
Akc. dr. ż. W.-B. rs. 100	—.—	130.
Akc. dr. ż. Warsz.-Teres.	—.—	—.—
Akc. dr. ż. Fabrycz.-Łódz.	—.—	—.—
Akc. Banku Hand. w War.	308.	—.—
Akc. Banku Dysk. w War.	315.	—.—
Akc. Banku Handl. w Łodzi	—.—	—.—
Akc. War. T. ub. od ognia	—.—	—.—
Akc. War. T. fabr. cukru	—.—	—.—
Akc. T. f. cukru Józefów	—.—	—.—
Akc. Dobrzel. t. fabr. cukru	—.—	—.—
Akc. T. Lilpop, Rau i Lew.	—.—	—.—
Akc. Tow. fabryki machin	—.—	—.—
Akc. Tow. Łazien. i Łaźni	—.—	—.—
Akc. T. zakł. przędz. Zaw	—.—	

Wartość kuponów:

Od listów zastawnych 4% k. —.

Od listów zastawn. nowych 5% k. $223\frac{3}{5}$.

Od list. zast. m. Warsz. ser. I i II k. $86\frac{1}{10}$.

Od listów zast. m. Łodzi k. $44\frac{1}{5}$.

Od listów likwidacyjnych k. $2\frac{1}{5}$.

Niecała 12.

MAGAZYN BŁAWATNY

J. Fałęckiego i Syna

przedaje towary po niżej oznaczonych cenach: 27372—K

8 łok. Tartanu na suknię w róż. kol. des., za rs. 4.

0 łok. Materji wełn. podwójn. szer. na suknię, za rs. 5.

8 łok. Crêpe de Laine, w róż. kol. na suknię, za rs. 5 k. 40.

Kaszmiry czarne, czysto wełniane, podwójnej szerokości, łokieć po kop. 70, 75, rs. 1, rs. 1 k. 20, rs. 1 k. 35, rs. 1 k. 50, rs. 1 kop. 80, rs. 2 i rs. 2 kop. 50.

Kaszmiry kolor. jasne na wieczory i zabawy i ciemne, b. ładne, podwójnej szer., łok. po kop. 70.

Materje wełn., podwójnej szer., szkockie i gładkie w różn. kolor. łok. po k. 75, rs. 1 i rs. 1 k. 20.

Melange Ryps bardzo trwały i praktyczny na suknie damskie łokieć po kop. 30, 35 i 40.

Flanele w różnych deseniach, bardzo gustowne, $2^1/_2$ łok. szerokie, łok. po k. 75, 90, rs. 1 i rs. 1 k. 20.

Flanela biała, (zdrowia), różnej szerokości, łokieć po kop. 50, 75 rs. 1 i rs. 1 k. 65.

Flanela gruba (Baja), wyłącznie na halki, w różn. kolor., $2^1/_2$ łok. szer., od rs. 1 k. 20, rs. 1 k. 65 i rs. 1 kop. 80. (Na halkę wychodzi $2^1/_4$ łok.)

Korty na dolmany i okrycia damskie, w róż. kolor. $2^1/_2$ łok. szer., łok. po k. 90, rs. 1 k. 50 i rs. 1 k. 80.

Welwety czarne i kolorowe, gładkie i wytłaczane. łokieć po k. 75, 90, rs. 1 i rs. 1 kop. 20.

Welwety w deseń, na szlafroki damskie, łokieć po rs. 1.

NAJTANIEJ

na nadchodzące Święta

sprzedaje

Magazyn Towarów Bławatnych

Władysława Lewity

28 Plac Resursy Kupieckiej.

Wełny francuzkie na suknie na k. 35.
Kaszmiry francuzkie z Rheims. „ 85.
Grenadiny francuzkie jedwabne czarne i kolorowe à jour na kop. 55.
Atłasy jedwabne czarne i we wszystkich kolorach na kop. $72^1/_2$.
Welwety angielskie czarne i kolorowe na kop. 75.
Materje jedwabne na kop. 95.
Plusz jedwabny francuzki na rs. 3 k. 80.
Aksamit Lyoński czysto jedwabny na rs. 3 kop. 80. 29904—K



Fabryka Narzędzi Chirurgicznych i stalowych ostrych, oraz

BANDAŻY

F. BALUKIEWICZA,

Ulica Bielańska Hotel Paryzki, № 601a.

Zaopatrzona zawsze w zapas Narzędzi i Przyrządów Chirurgicznych. Prócz tego przy zbliżających się Świętach przysposobiła wielki wybór:

NOŻY Stołowych i Deserowych,

Scyzoryków z najlepszej angielskiej stali, stosownych na gwiazdkę.

Brzytwy w najlepszym gatunku, pod zaręczeniem. — Przyjmuje wszelkie reperacje, które wykonywają się z największą starannością i dokładnością, po cenach możliwie przystępnych. 29451—K

Piotr Śliżyński

udziela lekcje tańców salonowych u siebie w domu jakoteż po domach prywatnych i pensjach, również osoby bez względu na wiek, to jest do lat 50-ciu, z zastosowaniem tanki do tegoż wieku, sposobem najłatwiejszym wyucza w 20-tu kilku lekcjach 6-ciu tańców najpotrzebniejszych. — Wiadomość Podwal Nr 20, wprost Cyrkułu. —30800

Z powodu przystąpienia do fabryki mojej wspólnika, pozostałe w moim składzie zapasy towarów, mają być rozprzedane w jak najkrótszym czasie.

Dlatego też rozpoczyna się z dniem dzisiejszym zapowiedziana już

WYPRZEDAŻ

artykułów nie jak się to zwykle dzieje przy wyprzedażach wysortowanych i niemodnych

lecz samych modnych

Piór Strusich i Fantazyjnych,

obłożeń z piór na pałtociki i kapelusze, Aigrettek, Agraffek i t. p.

po nadzwyczaj nizkich cenach.

Polecając tę nader korzystną okazję taniego kupna, ośmielam się zwrócić jeszcze na to uwagę, że wyprzedaż ta trwać będzie, jak się zdaje—nie do 10 b. m., lecz że takowa skończy się już o kilka dni wcześniej. K—30576

EMANUEL SACHS.

Tłomackie 3.

Huste-Nicht

Gericht! geschützt

NIE KASZLAJ.

Oryginalne tylko wtenczas, jeżeli na etykietach znajduje się obecnie odbita marka ochronna.

Miodowo-trawny Ekstrakt słodowy

L. H. PIETSCHA i S-ki

W WROCŁAWIU.

Do pp. L. H. PIETSCH i S-ki.

Od lat dawnych używam co wieczór Pańskiego wybornego preparatu „Nie kaszlaj" (Miodowo-trawnego Ekstraktu słodowego). Na ból gardła, piersi i niestrawność, doznałem bardzo zbawiennego skutku i t. d.

Na zamku Johannesberg. Henryk, książę biskup miasta Wrocławia.

Flaszka Ekstraktu po rs. 1, 2 i 3, paczka Pastylek po 30 i 50 kop.—Do nabycia w Warszawie u L. Spiess i Syna, Plac Teatralny i u Leona Bernsteina, Marszałkowska 52; w Łodzi u J. Hermana i A. Lipińskiego. K—20089

!!!NA GWIAZDKĘ!!!

Nie płacąc sklepowego i wydatków sklepowych. Nabywszy towary spekulacyjnym sposobem, a do tego kontentując się małym zarobkiem

!!!Mogę sprzedać o 50% taniej!!!

Wielki wybór Pierścionków z brylantami, szafiry, rubiny, turkusy, opale otoczone brylancikami, nadzwyczaj gustowne, od rs. 9 do 83.
3 Bransoletki (Porte-bonheur) z pięknemi brylantami, za rs. 87 i 108.
Kolczyki (główki) pojedyncze brylanty, pierwszej wody, za rs. 92.
Kolczyki (główki) opale, otoczone brylancikami, rs. 32.
Medaljon, duży turkus, otoczony brylancikami rs. 68.
Brosz-Medaljon czarny, z 9 brylantami, za rs. 48.
5 Dewizek mezkich, masiv złote, bardzo gustowne, od rs. 16.
2 Garnitury (Bransoleta, brosz-medaljon i kolczyki), za rs. 65 i 76.
3 Zegarki damskie, kryte, z fabryk: „Patek Philippe et Comp." i „Perret et fils", kompletnie nowe, gwarancja na 2 lata, rs. 22, 30 i 46.
8 Bransolet szerokich i wązkich, od rs. 6 do 9.
Szpilka do krawatu „rubin-spinel" z brylancikami, za rs. 16.
Bransoletki srebne masiv (Porte bonheur), pancerowe, od rs. 5.

Wszystko z próbą.—Ceny stałe, oznaczone na każdym przedmiocie. 30770K

Nowy-Swiat № 59, mieszkania 21. HENRYK JUWILER.

FABRYKA i MAGAZYN

Wyrobów Złotych, Srebrnych i Brylantowych

G. Radke & A. Żelisławski,

Miodowa Nr 2.

Mamy honor zawiadomić łaskawą na nas JW. i WW. Klijentele, że Magazyn zaopatrzony został w znaczny wybór BIŻUTERJI ZŁOTEJ i SREBRNEJ, z zastosowaniem do wymagań mody i gustu; również w komplety WYROBÓW SREBRNYCH STOŁOWYCH, zawsze gotowe i na zamówienia.

Komunikujemy przytem, że assortowaną BIŻUTERJĘ tak złotą jak srebrną, wyprzedajemy po znacznie nizkiej cenie.

Dla udogodnienia Osobom przybywającym z prowincji—w dnie Niedzielne, przedświąteczne, Magazyn będzie otwieranym. K—30599

Na nadchodzące Święta

DO SKŁADU HERBATY

W. GOROCHOW,

nadszedł transport

TORUŃSKICH PIERNIKÓW,

z najlepszej fabryki Weese. K—30741

Marszałkowska Nr 47.

MAGAZYN BŁAWATNY

specjalnie wyrobów wełnianych

Z FABRYK

krajowych, ruskich i zagranicznych,

pod firmą

W. Kleczyński i S-ka

Krakowskie-Przedmieście № 58,

w gmachu Resursy Obywatelskiej,

poleca Szan. Publiczności swe towary po cenach następujących:

20 łok. Materjału wełn. Fac nné, rs. 5.
20 łok. Crepy w różnych kolorach, rs. 5 kop. 50.
20 łok. Rypsu w rożnych kolorach, rs. 5.
20 łok. Diagonale w różnych kolorach, rs. 6.
Kaszmiry czarne, czysto wełniane, w wyborowych gatunkach, po kop. 60, 70, 90, rs. 1, rs. 1 kop. 25, rs. 1 kop. 40, rs. 1 kop. 60, rs. 1 kop. 75 i t. d.
Kaszmiry kolorowe, 3 łokcie szerokie na kołdry, w wyborowym gatunku, łokieć po rs. 1 kop. 25.
Kamloty czarne i kolorowe, łokieć po kop. 20, 25, 30, 35, 40, 50 i 55.
Flanele kolorowe, czysto wełniane, podwójnej szerokości, łokieć po kop. 65, 75, 85, 90, rs. 1 i rs. 1 kop. 15.
Welwety czarne, po kop. 75, rs. 1 i rs. 1 kop. 20. K—30666

Krawaty męzkie

w wielkim wyborze, niezmiernie tanio, bo od kop. 25 za sztukę. Koronkowe Krawaciki damskie, poleca fabryka krawatów NOË, ulica Nowo-Senatorska № 4. 29872K

Nowo-otworzony

SKŁAD FARB

i przetworów chemicznych

J. Zaleskiego,

Marszałkowska № 57,

poleca: Benzynę na balony i funty; Borax, Farby wszelkie, Mydło, Krochmal i inne przybory do prania; Naftę salonową, garniec 55 kop.—Panom fabrykantom wszelkie artykuły do technicznego użytku, po nizkich cenach. 30730—K

Polska Fabryka Pierników

Adama Popławskiego,

19. ELEKTORALNA 19.

wprost głównego wejścia do szpitala Ś-go Ducha.

Na zbliżające się Święta Bożego Narodzenia, przysposobiła zapasy pierników, w najrozmaitszych gatunkach, z czem poleca się względom Szanownej Publiczności.

Kupującym za rubla dodaje się za 15 kop. tegoż towaru, a handlującym odstępuje się stosowny rabat. 30738—K

19. ELEKTORALNA 19.

OBWIESZCZENIE.

Podaje się do publicznej wiadomości, iż d. 22 Listopada (5 Grudnia) 1881 r. to jest w Poniedziałek, od godziny 10 zrana, w Warszawie, przy ulicy Nowy-Swiat w domu pod № 38, w składzie wódek, odbywać się będzie sprzedaż w drodze publicznej licytacji różnych Wódek, Mebli, Szaf sklepowych i t. p. przedmiotów przed podpisanym Komisarzem Sądowym.

30[illegible]—K Jan Orłowski.

WAŻNE

dla Rodziców i Opiekunów mogących pożyczyć rs. 100 na rok; w procencie mogą umieścić Panienkę na pół-pensjonarkę, która otrzyma wykształcenie w naukach klasycznych, w konwersacji języków i muzyce. — Adresa proszę składać w kantorze Kurjera pod tytuł m. pół-pensjonarka № 200. Gwarancja powyższej summy pewna. 30717—K

Jedynie prawdziwa firma „LEON KRUPECKI",

od lat 33 egzystująca w Warszawie przy ulicy **Nowy-Świat Nr 67,** pod Kopernikiem.

Jedynie prawdziwa firma „LEON KRUPECKI", Krakowskie-Przedmieście dom Rezlera Nr 451.

Jedynie prawdziwa firma „LEON KRUPECKI", Przedmieście Praga, Ulica Targowa, dom własny, Nr 149.



GŁÓWNY SKŁAD HERBATY,

CUKRU Z PIERWSZORZĘDNYCH FABRYK,

wielki wybór Kaw,

LEONA KRUPECKIEGO.

Ulica Nowy-Świat, wprost statuy Kopernika, Nr 1245a (67).

Ma honor zawiadomić Szanowną Publiczność, że firma ta od lat 33 egzystująca i cieszącа się uznaniem nietylko w całym kraju, lecz i po za granicą—nie ma nic wspólnego z handlem p. Franciszka Krupeckiego—który dla odwrócenia uwagi Publiczności, używa etykiet, co do koloru, rysunku, ornamentacji—zupełnie podobnych do etykiet przez firmę Leon Krupecki od lat 33 używanych; zastrzegając dochodzenie tego nadużycia na właściwej drodze—firma ogłasza, że na wszystkich paczkach herbaty z jej składów wychodzącej, całe imię i nazwisko

„LEONA KRUPECKIEGO"

jest wydrukowane i za dobroć w takiej tylko etykiecie ręczy;

nadmienia nadto, że składy jej egzystują:

1. **Główny Skład:** przy ulicy Nowy-Świat, wprost statuy Kopernika Nr 1245a (67).

Składy
2. Przy ulicy Krakowskie-Przedmieście, w domu przechodnim Rezlera Nr 451.
3. Na Przedmieściu Praga, w domu własnym, Targowa Nr 149.

Wyżej wymienione Składy, znając doskonale wymagania tutejszej publiczności—ciesząc się Jej zaufaniem i mając bezpośrednie stosunki z Kjachtą, polecają świeżo nadeszłe gatunki herbat, tak na cybiki jak i pakowane w $\frac{1}{1}$, $\frac{1}{2}$, $\frac{1}{4}$ i $\frac{1}{8}$ funtowych paczkach, a w szczególności ulubioną przez Publiczność

Herbatę czarną amatorską po **rs. 2** za funt.

Cukier w głowach, kostkach, mączce, tak na beczki jak i funty.

W SKŁADACH ZAŚ Nr 2 i 3:

Wszelkie towary kolonjalne jaknajświeższe i najlepsze.

CENY NAJPRZYSTĘPNIEJSZE.

PP. Kupcom ustępuje się stosowny rabat.

K—29356

Adres dla korespondencji i obstalunków:

„LEON KRUPECKI" pod Kopernikiem, **Nowy-Świat Nr 67.**

W Drukarni *Kurjera Warszawskiego*. — Plac Teatralny Nr 473c (nowy 5). Дозволено Цензурою. Варшава 21 Ноября (3 Декабря) 1881 г.

Redaktor Wacław Szymanowski. — Wydawca Gustawe Gebethner

Patrz dalszy ciąg Kurjera i Dodatek.

OSTATNI TRYUMF

przez

CHUTA.

Jenerał ma po za sobą dwadzieścia bitew i... trzy rany!

Dowodzi subdywizją; wolałby komenderować brygadą...

Zaleca się do wszystkich kobiet...

Uszczęśliwiony gwiazdami błyszczącemi na ramionach; żałuje jednak nieraz szlif podporucznika!

Jenerał wstaje o 6-tej, każe grzać wodę na spirytusowej maszynce i goli się sam; włosy, brwi i wąsy skrapia wodą *„des Fées"* i znajduje talent Sary Félix daleko wyższym, niż siostry jej, Racheli...

Jenerał wyjeżdża konno o 7-mej, wychyliwszy poprzednio szklankę madery. Jedzie stępa, głowę trzyma wysoko, swobodnie, pozuje dla swego szyldwacha, feldfebla, oficera jadącego za nim, gryzetek śpieszących do magazynu, kucharek idących na targ! Od rana do wieczora jest od stóp do głów... jenerałem!

Koń jego nosi wspaniale! Jenerał zbiera krótko lejce, spina go ostrogą, osadza!... A to wszystko jadąc stępa; zwierzę tresowane jest i do pola marsowego i do ulic subdywizji, wie że musi być ognistem, nawet wtedy, gdy ma ochotę odpocząć...

O 9-tej jenerał wraca i idzie wprost do biura, gdzie adjutant jego odbiera nadsyłane papiery; z tym oficerem jest naprzemian surowy i poufały, daje mu uczuć wędzidło, by mu następnie puścić cugle...

Jenerał kiwa głową na powitanie, nie spojrzawszy na adjutanta, który powstał, czekając aż naczelnik zajmie miejsce. Siada w milczeniu. Ruchy jego są szybkie, urywane.

— Przejrzałeś papiery?

— Tak jest, jenerale; oto kilka podań o urlop.

— Dobrze.

— Następnie raport komendanta w sprawie odnowienia koszar piechoty; 27 stronnic.

— Dobrze.

— Raport majora-chirurga: jeden oficer ma złamaną nogę.

— Dobrze.

— Raport naczelnego lekarza szpitalnego: ośmiu żołnierzy umarło w przeciągu trzech dni.

— Dobrze.

— Następnie... następnie, jenerale, list, zdaje mi się... od kobiety!...

— Otworzyłeś?

— Jenerale, miał adres urzędowy... nie mogłem przewidzieć... otworzyłem alem nie czytał.

— Zkąd więc wiesz, że to list od kobiety?

— Uchwyciłem pierwszy wiersz jenerale: „przesyłając panu te wyrazy, jestem tak wzruszoną" *wzruszoną*, jenerale...

— A podpis?

— O jenerale, nie patrzałem na podpis; ale składając list zobaczyłem imię Melanji!

Jenerał kładzie binokle, bierze list i zabiera się do czytania.

— O... O!... to niezłe!... Berteville!

— Jenerale!

— Jadłem wczoraj z tą kobietą obiad w Hotel de France... Musisz ją znać... Chciałbym wiedzieć jej nazwisko, to bowiem, nie wiem, czy jest prawdziwe?

— Ależ jenerale.. skoro byłeś z nią na obiedzie?...

— To jest... ja jadłem sam... ona siedziała przy drugim stole... Zauważyła mnie i pozwala sobie pisać do mnie... Kto ona może być?

— Prawdopodobnie, jenerale, nie kobieta dobrego tonu!

— Przypuszczam, ale jednak!... Przypomnij sobie?... Znasz je wszystkie!... Melanja! Poszukaj-no!

— Imię to nic mi nie mówi jenerale!... A! jednak... To musi być cudzoziemka!

— Cudzoziemka!

— Kto wie czy to nie żona tego anglika, hoża blondyna, która właśnie mieszka w Hotel de France...

— Ładna?

— Nieszpetna jenerale! ciemne oczy! złociste włosy! rzęsy czarne! ogon u sukni dwułokciowy i szczudła pod piętami!

— Szykowna?

— Niesłychanie!

— Ale cóż u licha o co tu idzie, trzebaby wybadać, rozumiesz wybadać... pojmujesz jednak że tu w komendanturze nie mogę...

— Jenerale...

Wchodzi pułkownik, dalej dowódca bataljonu, major, dowódca szwadronu, pięciu kapitanów, dwóch poruczników i czterech podporuczników!

Przyjąwszy ich wszystkich, jenerał ma pełne prawo iść na śniadanie.

Zrzuca mundur, buty, kładzie tureckie pantofle i algierski szlafrok, wskutek czego ma dziesięć lat więcej niż w mundurze!

Je śniadanie sam. Podają mu dwa befsztyki ze smażonemi ziemniakami, półzimnego kurczęcia, dwa kawałki szynki, masło, rzodkiewki, wino Bordeaux, kawę, koniak i chartreuse! Poczem kładzie się na łóżko, bierze *Monitora armji* i... zasypia!

Budzi się o drugiej: lokaj przygotował mu ubranie wieczorne. Karetka zaprzężona. Jedzie z wizytami: do żony pierwszego prezydenta—to jej dzień; do żony ogólnego kasjera — ta wydaje świetne obiady; dalej do jednej z młodych nudzących się kobiet.

Punkt o piątej jest w biurze i podpisuje. Podpisy te są nieczytelne; podobne do wpółwytartych hieroglifów chińskich, na pudełkach z herbatą. Pisze dużem gęsiem piórem, bryzgającem na wszystkie strony...

Następnie idzie na spacer piechotą, przez ulicę subdywizji najbardziej uczęszczaną i wchodzi do sklepu tabacznego.

Dziewczyna sprzedająca mu codziennie cygara jest bardzo przystojną; kupuje je też w paczkach po sześć sztuk, zamiast wziąć odrazu pudełko.

O szóstej wraca, dają mu list i mówią, że dama jakaś czeka na niego!

Wrzuca list do kieszeni i biegnie po wschodach. To ona!.. to cudzoziemka! Lecz po cóż znowu przychodzi do niego?

Salon subdywizji pokryty jest adamaszkiem jedwabnym ciemno-zielonym; portjery podwójne, watowane, rolety gipiurowe spadają przed roletami zielonemi jedwabnemi. Rolety zewnętrzne chronią pokrycie i portjery od promieni słonecznych. Jednem słowem w salonie światła bardzo niewiele, do czego znów starzejący się jenerał nie tęskni...

Wsunięta w głąb kanapki siedzi kobieta. Zwoje materji otaczają ją i spływają na dywan. Czarny woal, spięty z tyłu głowy, zakrywa twarz!

Jenerał kłania się, biegnie ku niej, siada z należnem uszanowaniem i patrzy w nią.

— Odebrałem list pani! zachwycający liścik!

— Będę szczęśliwą, jenerale, jeżeli uzyskam to czego pragnę.

— Pani...

— Jenerał bardzo łaskaw... miałam rację, udając się wprost do niego.

— Naturalnie...

— Tak też i uczyniłam, szłam prosto do celu. Chciano mi jednak przeszkodzić... Mówiono, że w wojsku nie lubią, gdy kobieta prosi.

— Okłamano panią! w wojsku przeciwnie, bardzo lubią, takie anioły jak pani zwyciężą wszystko i osiągną wszystko...

— A zatem rzecz da się zrobić...

— Pani!

To rzekłszy, jenerał złożył pełen szacunku pocałunek na ręce cudzoziemki. Rączka była mała, szczupła... Jenerał widząc, iż właścicielka nie śpieszy się jakoś z uwolnieniem rączki tej z jego marsowej dłoni, zbliżył usta swoje po raz drugi, trzeci i czwarty...

Cudzoziemka rzuca się w tył, wydając okrzyki przerażenia.

— Jenerale! co pan robisz? oszalałeś pan?...

— Przez panią! tak...

— Żart bardzo dziwny, mój panie! Przychodzę mówić z panem o... moim wnuku i...

— O wnuku?! Ależ pani... Kto więc jesteś?

— Odebrałeś mój list! Wszak podpisany! Jestem wdowa, baronowa de Val Luzannet.

— Ach! pani baronowo! Wybacz mi tę pomyłkę!.. Sądziłem... Przez litość!... Nie opowiadaj!..

— Nie powiem nic, jeżeli przystaniesz na moje żądanie.

— Podpiszę z zamkniętemi oczyma.

— Jakób de Val Suzannet, mój wnuk, służy pod tobą, żądam, aby na przyszłem posiedzeniu był przedstawiony do stopnia porucznika.

— Będzie niezawodnie, czcigodna pani.

Wdowa podnosi się bezzwłocznie i majestatycznie kroczy przez salony subdywizji.

Jenerał znajduje, że wygląda... wspaniale!

— Pani!.. błagam cię, nie zachowaj złego wspomnienia...

— Wnuk mój zostanie porucznikiem, a przedewszystkiem jestem kochającą babką!..

Jenerał towarzyszy jej do powozu, koczobryk ciągniony był przez dwa perszerony w pocztowym zaprzęgu; baronowa widocznie mieszka na wsi.

Zaledwie ruszyła, rzekła do siebie:

— No, no, nie przypuszczałam, że mi się to jeszcze zdarzy; to już z pewnością ostatni raz, a korzyść z tego odniesie mój kochany wnuk, Jakób!

NAKŁADEM KSIĘGARNI, SKŁADU NUT I FORTEPIANOW

GEBETHNERA I WOLFFA

W WARSZAWIE.

wyszło i jest do nabycia w znaczniejszych księgarniach w kraju i zagranicą:

Ludwik Jacolliot

TAJEMNICE AFRYKI.

Ostatni statek niewolniczy.—Bohater puszczy.—Stolica stepu.

Przełożył z francuzkiego

Karol Jurkiewicz,

Dzieło w 8-ce o 530 str., **ozdobione 32 illustracjami, Rs. 2 kop. 50,** z przesyłką pocztową **Rs. 3**, w ozdobnej płóciennej oprawie **Rs. 3 kop. 50,** z przesyłką pocztową **Rs. 4.**

Wieloliczne opisy podróżników, jacy w ciągu ostatnich lat dziesiątków badali nieznane dotąd krainy środkowej Afryki, podają nam coraz więcej szczegółów wielce ciekawych o wnętrzu tego, tak mało dotąd zbadanego, a jak go **Stanley** nazywa, „mrocznego" kontynentu. Brak w piśmiennictwie naszem odpowiedniego dzieła, któreby w treściwy i zajmujący sposób dawało szerszemu kołu czytelników pojęcie o główniejszych wewnętrznych stosunkach tak ciekawej części naszego globu, było nam powodem, że z pomiędzy obcych dzieł o Afryce wydanych w ostatnich czasach, wybraliśmy książkę napisaną przez p. **Jacolliot**, celem przyswojenia jej naszemu ogółowi.

Autor jej, ze zręcznością francuzom właściwą, chcąc dać czytelnikom pojęcie o Afryce zwrotnikowej zachodniej, osnuł na tle tamtejszem zajmujące opowiadanie, wprowadzając doń osobistości własnego pomysłu, zastępując zwykłych podróżników. Opowiadanie to podzielił na trzy części. W pierwszej nakreślił obraz niecnego handlu niewolnikami, jaki trwał do ostatnich czasów w całej prawie Afryce i dał wizerunek murzyńskiego władcy z wyższego Congo. W drugiej przedstawił zajmujący przebieg wędrówki przez dzikie puszcze południowo-afrykańskie od porzecza Congo do francuzkich posiadłości w Gabonie. Ostatnia część wreszcie maluje dosadnie obyczaje marokańskie, oraz przygody przejścia przez pustynię Sahary z wybrzeży marokańskich do nieznanego prawie Timbuktu, dokąd paru ledwie europejczyków dojść zdołało.

W ciągu całej opowieści swojej autor w nader żywy i interesujący sposób przedstawia topograficzne, etnograficzne i przyrodnicze stosunki przebieganych miejscowości, podając mnóztwo ciekawych szczegółów o mało znanych ogółowi afrykańskich miejscowościach.

Książka powyższa ma i tę zaletę, że śmiało dać ją można w ręce młodzieży płci obojga, dla której równie jak i dla starszych stanowić ona może zajmującą a pouczającą lekturę. Liczne drzeworyty, wyobrażające ważniejsze ustępy opowiadania, ożywiają je odpowiednio. D—30704

NA GWIAZDKĘ!

PRAKTYCZNY i PIĘKNY PODAREK

dla osób muzykalnych.

NAKŁADEM KSIĘGARNI I SKŁADU NUT

F. HOESICKA

W WARSZAWIE.

Zaproszenie do tańca.

Album najnowszych Tańców na **karnawał 1881/82,** ozdobne wydanie **z prześliczną kolorową ryciną tytułową.** Zawiera 12 ulubionych tańców, grywanych przez wszystkie orkiestry Warszawskie, oraz w Teatrach.

Cena rs. 1 kop. 50.

Imieniny Jadzi.

Ośm tańców w łatwym stylu dla dzieci i początkujących. **Z piękną kolorową ryciną tytułową.**

Cena kop. 75.

***Piękna Tancerka.** Album najnowszych i najpiękniejszych tańców. Ozdobny podarek, zawierający: 5 Polek, 3 Mazury, Kontredanse, Walce, Galopy, Trotteuse, etc. Wszystkie te tańce odznaczają się melodją i są nadzwyczaj dobre do tańca. **Z ozdobną kolorową ryciną tytułową.** Cena rs. **1** kop. **50.**

Królowa balu. Album najnowszych i najpiękniejszych tańców. Ozdobny **podarek,** zawierający: 2 polki, 3 mazury, kontredanse, walce, **galop,** Trotteuse. Wszystkie te tańce odznaczają się nadzwyczajnym gustem. **Z ozdobną kolorową ryciną tytułową.** Cena rs. **1** kop. **50.**

Bal dziecięcy. Album najpiękniejszych tańców, w zupełnie łatwym stylu dla dzieci. Zawiera 2 polki, 1 mazura, poloneza, galopa, walca, trotteuse, kontredanse. **Z piękną kolorową ryciną tytułową.** Cena kop. **60.**

Podarek muzyczny. Ozdobne Album, zawierające 6 kompozycyj salonowych następujących, odznaczających się wysokim gustem i elegancją. **Stosowne na podarki dla osob muzykalnych.** 1) Kafka.—Czerkieska, Obrazek muzyczny. 2) Liszt-Chopin. Życzenie, Transkrypcja. 3) Dąbrowski—Oiseau Cheri, Pièce caract: 4) Tittl—Serenade par Sonnenfeld. 5) Modlitwa Serca, śpiew bez słów. 6) Dobrzyński J. F. Valse brillante. Cena rs. **1** kop. **20.** D—29481

Biorący wszystkie sześć Albumów, płacą tylko rs. 5.50, z przesyłką pocztową rs. 6.

Do nabycia we wszystkich znaczniejszych Składach muzycznych w Warszawie i na prowincji.

Jest do nabycia w księgarniach dzieło p. t.

NAJLEPSZA

METODA

do nauki języka niemieckiego **w 3-ch miesiącach bez nauczyciela,** opracowana przez **Platona v. Reusner.** Cena całego tomu rs. 2 kop. 75. Sam kurs niższy k. 60.

Skład główny u autora przy ul. **Chmielnej № 6,** i w księgarni **Gebethnera i Wolffa.**

Kurs niższy stanowi odrębną całość niezawisłą od kursu wyższego i ma tę dogodność dla osób początkujących i niezamożnych, że niepotrzebują nabywać od razu całego dzieła. Kurs wyższy można będzie nabyć i później z 2 edycji, gdyż na przyszłość kurs niższy i wyższy wychodzić będzie w 2-ch oddzielnych częściach. 30137K

KSIĘGARNIA

Gustawa Sennewalda,

przy ulicy Miodowej № 4,

otrzymała na Skład Główny:

Wołowski Józef, „POD WIEJSKIM DACHEM", komedja w 5 aktach, oryginalnie napisana. Cena **rs. 1,** z przesyłką **rs. 1 kop. 20.**

Nabyć można we wszystkich znaczniejszych księgarniach w kraju i za granicą. 30280D

D30477 **Czytelnia**

A. Kotarbińskiego,

Jerozolimska № 13,

otwarta codzienie od godz. 4—6 w wieczór.

PRAKTYCZNA

SZKOŁA NA SKRZYPCE

dla początkujących,

zebrana z rozmaitych celniejszych autorów

i ułożona przez

Władysława Górskiego,

Profesora klasy wyższej skrzypcowej w Konserwatorjum Warszawkiem

Cena rs. 2.

Szkoła ta opracowana według **zupełnie nowej metody,** a jednocząca w sobie zalety **wszystkich najlepszych szkół,** jakie dotychczas napisane zostały, z wielkiem uznaniem przez świat muzyczny i prasę przyjętą została.

Oszczędza ona przytem uczącemu kupowania w ciągu nauki różnych **ćwiczeń i etudów,** po każdej bowiem regule podaje zaraz odpowiednie ćwiczenia **różnych najcelniejszych autorów,** stopniowane i zastosowane według kursu w Warszawskim Instytucie Muzycznym.

Nakład F. HOESICK'A w Warszawie.

Do nabycia we wszystkich składach muzycznych w Warszawie i na prowincji. D—27332

DO NABYCIA WE WSZYSTKICH KSIĘGARNIACH:

Augusta Jeskiego.

ŚWIAT I DZIECI

czyli

NAUKA O RZECZACH,

wyłożona na podstawie nauki poglądowej.

Część **I.** Najbliższy światek dziecka.

Dla dzieci od lat 5—7.

Wydanie drugie.

Cena już w oprawie rs. 1 kop. 80.

„Część ta obejmuje szereg pogadanek z dzieckiem o świecie i o tem, co nas najbliżej obchodzi, a zatem **o Bogu, Rodzinie, Domu, Dzieciach, Szkole, Ogrodzie, Polu, Lesie, Wsi, Mieście, Zwierzętach domowych, Roślinach** i t. d.,—a więc o sferze najbliższej i o tym świecie cudownym w którym się mieści i życie i pojęcie i rozum i mowa i cała dola tych istot maleńkich.

Część ta obejmuje 15 tablic kolorowanych, zebranych i podanych metodycznie, stanowiących całość zaokrągloną, wyrażającą dokładnie i charakterystycznie myśl i cel przedmiotu każdego.

—o—

Część **II.** Nauka o zwierzętach i roślinach

z 15 tablicami kolorowanemi.

Dla dzieci od lat 7 do 9 lub 10.

Wydanie drugie poprawne.

Cena już w oprawie rs. 1 kop. 80.

Część ta obejmuje naukę o **Zwierzętach i Roślinach,** wyłożoną w obrazkach i szkicach zajmujących, dla dzieci od lat **7** do **9.** Jak we wszystkich swoich podręcznikach, tak i tu postępuje autor drogą **indukcyjną,** zbierającą pomaleńku szczegół do szczegółu, aby z nich potem złożyć niepostrzeżenie całość umiejętną, dającą dziecku jasne i trwałe o rzeczy pojęcie. Celem książki tej jest zatem: dać dziecku pierwsze początki **zoologji i botaniki,** czyli **usposobić i przygotować umysł dziecięcy wolno i zajmująco do tej nauki pożytecznej.**

—o—

Część **III.** Nauka o krajach i ludach.

Dla dzieci od lat 10 do 12,

opracowana p. **S.**

Z 17 tablicami kolorowanemi.

Cena (już w oprawie) rs. 1 kop. 80.

Część ta obejmuje krótki **opis rozmaitych krajów,** (począwszy od własnego) i zamieszkujących tamże narodów, a także ważniejszych **osobliwości natury i sztuki,** na świecie bożym tak obficie napotykanych.

—o—

A B C

czyli

NAUKA CZYTANIA I PISANIA,

wyłożona metodycznie na podstawie nauki poglądowej. Z drzeworytami podług rysunku M. Andriollego i z wzorami rysunkowemi i kaligraficznemi. Wydanie trzecie poprawne.—

Cena w okładce chromolitografowanej k. **60,** na papierze zwyczajnym w oprawie kop. **45.**

—o—

RÓWNIANKA

czyli

ZBIÓR POWIASTEK

do opowiadania dzieciom od lat 3—7.

Z obrazkami kolorowanemi. Wydanie 2-gie.

Cena (już w oprawie) kop. 75.

—o—

POKÓJ DZIECINNY.

Podręcznik w duchu Froeblowskim do użytku matek, z 20-tu tablicami wzorków litografowanych, zawierający poglądowy sposób rozwijania władz umysłu i serca dzieci od lat **3** do **6,** przez praktyczne zajęcie odpowiedniemi młodocianemu ich wiekowi robótkami ręcznemi, przeplatanemi krótkiemi powiastkami, bajeczkami, piosenkami i wierszykami. Ułożył **Teofil Nowosielski.**

Cena (już w oprawie) rs. 1 kop. 20.

—o—

Wł. L. Anczyc.

ZWIERZĘTA MÓWIĄCE

z rycinami chromolitografowanemi.

Dla dzieci od lat 9—14.

Cena (już w oprawie) rs. 1.

—o—

Zwierzęta słynne w Historji

DLA UŻYTKU MŁODZIEŻY,

z rycinami kolorowanemi.

Cena (w oprawie) kop. 75.

—o—

Wydawnictwo Pedagogiczno-Szkolne

Księgarni **S. ARCTA** w Lublinie. D—30335

Nakładem i drukiem **S. Lewentala,** wyszła powieść z podań litewskich, p. t.

„KUNIGAS",

przez **J. I. Kraszewskiego,** z illustracjami **Andriollego.**

Cena rs. 2.

Nabywać można w biurze wydawcy, Nowy-Świat № 39 nowy, oraz we wszystkich znaczniejszych Księgarniach. 29979D

Inkasent

30337

z kaucją w gotowiźnie rs. 600, znajdzie miejsce. — Adresa składać w Kiosku na Krak.-Przedmieściu, obok domu Roeslera lit. K, W.

D30218

Poszukuje miejsca,

osoba zacnej rodziny, znająca krawiecczyznę, gospodarstwo domowe, zajęcie sklepowe, może też dozorować dzieci i udzielać początków.—Marszałkowska № 34, mieszk. 8.

D30219 **Poszukuje Pracy!**

Osoba w średnim wieku, znająca praktycznie buchhalterją, może złożyć najchlubniejsze świadectwo z sześcioletniego-pobytu.—Bliższa wiadomość: Marszałkowska № 34, mieszk. 8.

Potrzebne są zaraz

PANNY

do bielizny, uzdolnione na maszynie, podręczne i do nauki.—Marjańska № 2, mieszk. 21, u Gaczeńskiej. D30343

Z kaucją rs. 1,000.

Młody Człowiek (kupiec)

...dający chlubne świadectwa, mówiący ...kami: polskim, ruskim i niemieckim, ...ajmiony z buchhalterją podwójną, poszu... ...je zajęcia w kantorze lub też jako inka... ...albo magazynier.—Oferty proszę skła... ...pod liter. D. 41 w kantorze Kurjera ...szawskiego. D30535

Paryżanin,

...ważniony przez Władzę Naukową, udziela ...lekcje języka francuzkiego u siebie i na ...ście. — Podwal № 17, mieszk. 32; —rano ...godz. 11-tej, w wieczór od 4-tej do 6-tej. ...Tamże poszukuje Pokoju przy familji za ...cje. D30575

Poszukuje się

Czeladnika

do zakładu rzeźbiarskiego. — Krucza № 10 ...Tamże potrzebny jest Uczeń. D30635

Ogrodnik kawaler,

...óry jest praktycznie doświadczony w swo... ...zawodzie, przebywał przez lat 16 po naj... ...szych ogrodach w Niemczech, poszukuje ...powiedniego miejsca od 1-go Stycznia ...r. — Oferty proszę składać w kantorze ...pisma pod liter. G. L. № 12. D30502

Potrzebny jest D30597

INKASENT

do interesu handlowego, z kaucją rs. 400 w gotowiźnie. Gwarancja kapitału zupełna. Wiadomość: Elektoralna № 15, mieszk. 12. Codziennie po południu i w wieczór.

Potrzebne są D30603

Panny

zdatne i do nauki, do kwiatów. — Święto... ...ska № domu 22, mieszk. 24.—Jasińska

Garnitur Mebli

...palisandrowy, ultrechtem kryty, oraz Szeslong, do sprzedania.—Krakowskie-Przedmieście № 2..., mieszkania 3. 30478 D

MAMKA

ze świeżym i obfitym pokarmem jest do u... ...mieszczenia u Akuszerki.—Freta № 45. D30579

Kawiarnia

...dająca dobre utrzymanie, jest do sprzeda... ...—Ulica Freta № 25. D30587

Jest do odstąpienia

Pracownia Sukień Damskich,

...egzystująca od lat kilkunastu, z wyrobioną ...klientelą.—Wiadomość: ulica Dzika № 3 no..., w oficynie na prawo. D30632

Wyjątkowo za rs. 320!!

Do sprzedania za przystępną cenę eleganckie Meble, Garnitur aksamitny z portjerami i Garnitur buduarowy b. gustowny.—Wiadomość w kiosku przy Zielonym placu. D30631

Kanarki

do sprzedania, dobrze śpiewające głosem słowika; tamże jest do zbycia czarny Pudel rok mający. — Tamka № 35, mieszk. 1, od frontu. D30610

Do sprzedania

Fortepian

mahoniowy, o 7-miu oktawach, 4-ch szprej... ...cach i blat metalowy, w dobrym stanie, za rs. 280. — Alee Jerozolimskie № 23, w podwórzu, 2-gie piętro, mieszk. № 16. D30643

Fortepian

o 6-ciu oktawach, w bardzo dobrym stanie, ...skiego fasonu, z głosem melodyjnym i 2-ma szprejcami, jest do sprzedania za rs. 110.— Ulica Freta № 29, gdzie apteka W. Ołtu... ...szewskiego, 2-gie piętro, mieszk. № 3. D30638

Do odstąpienia zaraz za 250 rs.

Kawiarnia

z całem urządzeniem, gazem i piecem do ...klaet. — Wiadomość przy ulicy Siennej № 3, róg Marszałkowskiej, w kawiarni. D30651

Maszyna Szewcka,

Mansfelda, w dobrym stanie, jest do sprze... ...dania za rs. 30.— Wiadomość: Marjensztadt № 16, mieszkania 11, 2-gie piętro. D30408

Fortepian

mahoniowy, w dobrym stanie, o 6-ciu i pół oktawy, do sprzedania za rs. 140. — Solna № 8, mieszkania 17. D30263

NIEMIECKIEGO

języka udziela w konwersacji Nauczyciel i Autor najnowszej metody, z wykładem polskim, ruskim, francuzkim i angielskim.— Chmielna № 6 (wprost Bellevue). D30138

PANNY

podręczne i do nauki zaraz potrzebne, do otworzonej na nowo po powrocie z Paryża Pracowni Sukień i Kapeluszy M. Chraszczewskiej przy ul. Długiej № 16, mieszk. 6. Tamże za nader umiarkowaną cenę można się wyuczyć kroju paryzkiego w teorji i praktycznie. Suknie i Kapelusze wykończają się z wszelką akuratnością po jaknajprzystępniejszych cenach. 30329 D

Młody Człowiek,

Uczeń czwartej klasy Realnego Gimnazjum, z prowincji, poszukuje stosownego miejsca, jako Uczeń (praktykant) w handlu, lub w Zakładzie fabrycznym. — Bliższą wiadomość udziela Ignacy Hulewicz w Kowlu, gubernja Wołyńska, w własnym domu. 30174 D

Młody Człowiek,

znający języki: polski i rosyjski, gruntownie niemiecki i francuzki mało; poszukuje jakiegokolwiek zajęcia.—Oferty proszę składać pod liter. B w kiosku przy ul. Chmielnej, wprost Zielnej. D30532

FROTER

doskonale obznajmiony ze swoją czynnością, przyjmuje zamówienia na froterkę woskową i terpentynową, co wykonywa z największą sumiennością. — Ulica Świętokrzyzka № 25, mieszkania 10. D30420

Student Uniwersytetu

znający język niemiecki, francuzki i ruski, udziela lekcje języków starożytnych i matematyki. — Plac św. Aleksandra, domu № 7, mieszkania № 9. D30292

Potrzebne są PANNY

podręczne i do nauki strojów. — Tamże można dostać po bardzo przystępnej cenie Kapeluszy.—Nowy-Świat № 40, w Magazynie Wiktorji. D30404

D30448

Maszynistki

do bielizny męzkiej, potrzebne są zaraz.— Marszałkowska № 37, mieszk. 8, 3-cie piętro.

Potrzebne są natychmiast

PANNY

zdatne i Maszynistka, do Pracowni Sukień A. Kryckiej, ul. Chmielna № 33. D30504

Zakład Stolarski

D29656

Tomasza Deduchowskiego, przeniesiony został z ulicy Chmielnej na Wspólną, róg Nowo-Wielkiej, obok walcowni żelaza № 1444.

D30023

Ważne!

Sklep Dystrybucyjno - Wiktuałowy, na korzystnych warunkach jest do sprzedania. — Wiad. w kiosku: róg Freta i Długiej.

Po 75 kop.

stroję Fortepiany i Pianina.—J. W. Więc., Pańska № 37, mieszkania 5. D29054

Suknie gotowe

do sprzedania po cenach bardzo przystępnych, w pracowni Ubiorów Damskich F. Bernsdorff, ulica Chmielna № 3, na dole od frontu. D29734

W PRACOWNI

przy ulicy Elektoralnej № 8, przyjmują się Suknie damskie do roboty i takowe wykonywane są z całą akuratnością i elegancją od rs. 2 do 5.—Tamże przyjmuje się Bielizna damska i męzka po cenach bardzo przystępnych, z czem mam honor polecić się Szanownej Publiczności K. L. W. 30128D

Ważna Wiadomość!!!

Obuwie zdrowia damskie i dziecinne, Sklep w Bazarze na Lesznie № 36, posiada wielki zapas obuwia damskiego i dziecinnego, z najlepszych materjałów i po cenach przystępnych, z czem poleca się Szanownej Publiczności A. Boboli. D30096

W Zakładzie Galanteryjno-Introligatorskim J. Grünberg przy ulicy Nowy-Świat Nr 57, złożono do sprzedania z paru lat

Tygodnik Powszechny

Illustrowany, za połowę ceny prenumeracyjnej, oraz kilka sztuk stalorytów i litografji. Tamże potrzebni są Uczniowie. 30257 D

Nowa Pracownia Kuśnierska

przy ulicy Świętojańskiej, róg Kanonji, Nr 5,

Ignacego Adamskiego,

przyjmuje wszelkie obstalunki w zakres kuśmierstwa wchodzące, jako to: futra nowe i stare, przerabia tak damskie jakoteż i męskie, garnitury damskie według najświeższych fasonów i po nader nizkich cenach, przyjmuje futra do farbowania, czyszczenia i prania osobliwie kołnierze z bobrów syberyjskich, wypiera takowe bez uszkodzenia włosa i oddaję jak nowe, jednem słowem, każdy powierzony obstalunek wykonywa jak najśpieszniej i najsumienniej.—Polecając się łaskawym względom Szanownej Publiczności

D30260 Z poważaniem

Ignacy Adamski.

W Sklepie przy ulicy Hożej № 3, można dostać gotowego

OBUWIA

Damskiego, Mężkiego i Dziecinnego, po cenach przystępnych, (trzeci dom od placu Ś-go Aleksandra). 29915 D

Za niewielki kapitał jest do sprzedania

APTEKA

w małem miasteczku, lub też może być wydzierżawioną.—Bliższa wiadomość w składzie materjałów aptecznych p. Gallego w Warszawie. D29777

PLAC

zdatny na fabrykę, 32,000 łokci □, do sprzedania. — Krakowskie - Przedmieście № 38, mieszkania № 3. D30355

Jest do odstąpienia

Dystrybucja,

przy ulicy Freta pod № 13. D30264

Do sprzedania za przystępną cenę

MEBLE!!!

orzechowe, mało używane, 2 Szafy rozbierane, Garnitur brokatelą kryty, 2 Szafki do bielizny, para Łóżek. 2 nocne Szafeczki, Umywalnia, 2 Stoliki konsolkowe do kart, Tremo, Lustra w greckich ramach, Biuro o pięciu szufladach, Szeslong skórą kryty, Tualeta damska, Kredens masiv szabowany, Stół jadalny, Stolik do samowara, Garnitur francuzki, Garnitur napoleonkowy, Dywany, Lampy etc., ulica róg Marszałkowskiej Nr 26 i od Chmielnej Nr 27, naprzeciw bramy 1-sze piętro, mieszkania № 30. D29736

Do sprzedania za rs. 35

MASZYNA do szycia,

oryginalna Amerykańska, prawie nowa. — Krakowskie-Przedmieście № 64, mieszkania № 11. 30254 D

Do otwarcia interesu, świetne powodzenie zapewniającego, Koncesją Ministerstwa uprzywilejowanego, żądaną jest

Współka,

lub Administrator pełnomocny z kapitałem do 12.000 rubli. Gwarancja pewna. Oferty przyjmuje Szwajcar Hotelu Paryzkiego, w Warszawie. 29623 D

Na Gwiazdkę!

Wyprzedaję wyroby złote i sprzedaje najtaniej!—Obstalunki i reperacje wykonywa najtaniej, znany jubiler J. Betcher, Freta № 8. D30172

30051

Bardzo tanio!!!

Od 2 do 5 rs. wykończa Suknie i Okrycia podług ostatnich żurnali, a także Staniki kraje i pasuje po 40 kop. Pracownia A. Łojewskiej.—Ulica Chmielna № 29, w oficynie.

Jest do odstąpienia z całym urządzeniem, od lat kilku istniejąca

Restauracja z Kawiarnią

D30379

iWadomość w kiosku, wprost Kopernika.

Przy własnym warsztacie stolarskim, przy ulicy Wiejskiej pod № 12, otworzyłem sprzedaż gotowych wykończonych mebli tak nowych, jak i używanych, wraz z ich zamianą.

D29822 **TYSZKA.**

Pokoje kawalerskie,

oraz 5—6 Pokoi z wygodami do wynajęcia przy ulicy Nowo-Próżnej № 6. D29469

Potrzebna na wieś

GUWERNANTKA

do dziewczynki dziewięcioletniej, muzyka i język francuzki są wymagane.—Adres: J. B. w Myszkowie, stacji D. Ż. W. W. „Królestwo Polskie“. 30238—K

PANNY

do spódnic i podręczne, potrzebne do pracowni P. Ottolii.—Widok № 2a. 30691K

Operatorka odcisków

operuje odciski najboleśniejsze i zadawnione w ciągu 5 minut. Przyjmuje każdodziennie od godz. 10 do 12 rano i od 3 do 5 po południu.—Nowy-Świat № 55, 1-sze piętro.

30203—K **K. Bielińska.**

OSOBA MŁODA,

utrzymująca się z pracy, mająca staruszkę Matkę, udaje się do JW. i WW. Państwa, prosząc o pożyczkę.—Łaskawi racza pozostawić oferty pod literami K. Ł. № 6. w Kantorze tegoż pisma. 30178—K

Koronki Ruskie

białe i czarne, z najpierwszych źródeł otrzymano w komis. — Crêpe-lisse w wielkim wyborze, po cenach niepraktykowanie nizkich.—Senatorska 27, dom Feista, obok kościoła św. Antoniego, mieszkania № 2. 27938-K

Balsam roślinny

do farbowania włosów

Treu & Nuglisza w Berlinie,

uważany być może za najdoskonalszy oraz najmniej szkodliwy środek do farbowania siwych włosów, którym w krótkim czasie przywraca pierwotny ich kolor bez brudzenia skóry.—Oczyszcza głowę z łupieżu, nadaje włosom połysku i miękkości i utrzymuje ich na długo w przywróconym pierwotnym kolorze.—Flaszka jedna wystarczy na kilka miesięcy.—Cena rs. 2 kop. 25 za ½ fl. rs. 1 kop. 20, z przesyłką pocztą o 30 kop. drożej.—Główny i jedyny skład na całe Cesarstwo w Perfumerji specjalnej 20592 D

Aleksandra Kocha,

obecnie Krak.-Przedmieście Nr 83

Nadzwyczaj tanio

do sprzedania, w magazynie ubiorów męzkich S. Białochubka, (Świętokrzyzka № 23,

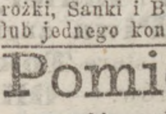
wielka SZUBA SZOPOWA,

w dobrym stanie. 30111 D

Zakład kupna i wyprzedaży

B. Korpaczewskiego, Trębacka 4. Kupuje, zamienia, wyprzedaje wszelkiego rodzaju, mało używane i nowe rzeczy, służące do ubrania, umeblowania: naczynia, sprzęty i ozdoby domowe niemniej przedmioty starożytne, mające znaczenie historyczne lub sztuki. 19567D

Do sprzedania D30455



FAETONY

nowe i używane, Wolanty, Amerykany, Dorożki, Sanki i Bryczki, to wszystko na parę lub jednego konia.—Ulica Śliska № 13 nowy.

Pomieszczenie

przy osobie wykształconej, dla dwóch Panien uczęszczających do zakładów naukowych, Fortepian i rozmowa francuzka.—Ulica Nowogrodzka № 3, mieszk. 6, 2 piętro, drzwi na lewo, wejście frontowe. D30102

Trzy Pokoje

z przedpokojem i kuchnią, na 1-m piętrze, są do wynajęcia od Nowego-Roku, przy ulicy Tamka pod № 36, wprost Instytutu Muzycznego, stróż wskaże. D30273

Dwa Sklepy

Kolonjalny i Wiktuałów, w skutek wyjazdu są do odstąpienia na jednej z pryncypalnych ulic, z całem urządzeniem, z towarami, za przystępną cenę. — Wiadomość: Plac Ś-go Aleksandra № 2. 30566 D

Pokój frontowy

z meblami lub bez, każdego czasu do wynajęcia. — Róg ul. Białej i Ogrodowej № 11, mieszkania № 19. D30509

SKLEP

dystrybucyjno-norymberski z materjałami piśmiennemi, jest zaraz lub też od Nowego Roku, za bardzo przystępną cenę, z powodu nagłej zmiany do sprzedania. — Wiadomość w Dystrybucji, Hoża № 2. 30462 D

Towarzystwo Warszawskiej Fabryki Wyrobów Metalowych
„WULKAN"
(dawniej KAROL MINTER),
SKŁAD FABRYCZNY WIERZBOWA N. 1,
posiada w wielkim wyborze:
Naczynia kuchenne cynowe i emaljowane.
Łóżka, Kołyski i Meble żelazne.
Wanny i Apparaty kąpielowe pokojowe
Odlewy z bronzu i cynku.
Trumny metalowe w różnych gatunkach.
Waterklozety, Umywalnie, Lodownie pokojowe
Figury do gazu, Fontanny i t. p. K—29526
Adres dla Telegramów: „**Towarzystwo Wulkan Warszawa.**"

MAGAZYN TOWARÓW BŁAWATNYCH
ruskich, krajowych i zagranicznych K—29116
E. A. HEURICH,
róg Miodowej i Senatorskiej № 2.
Z nadchodzącą GWIAZDKĄ jak lat poprzednich tak i w tym, wysortował **MATERJE wełniane, KRETONY i inne towary, które sprzedaje po cenach znacznie zniżonych.**

W Hotelu Brühlowskim
jest do wydzierżawienia
RESTAURACJA
od 1-go Stycznia 1882 r.
Wiadomość o warunkach w tymże Hotelu pod Nrem 14.
K—30580

SKŁAD WIN, DELIKATESÓW
i TOWARÓW KOLONJALNYCH
Ig. Lijewskiego i S-ki,
Krakowskie-Przedmieście, wprost kościoła Ś-go Krzyża,

na zbliżające się Święta poleca: w wyborowych gatunkach **towary kolonjalne**, artykuły gospodarcze i **Delikatesy**, — **Wina Węgierskie**, Szampańskie, Bordoskie, Hiszpańskie i Włoskie; **Cognaki, Wódki** i **Likiery** Francuzkie i Włoskie i wiele innych; **Portery** i **Piwa** angielskie. Szczególnie zaleca **Wina** węgierskie **stołowe**, stare **Tokaje** i **Maślacze**, które zjednały sobie uznanie koneserów. — **Oliwę Nicejską** najdelikatniejszą vierge, **Śliwki** francuzkie i tureckie, **Gruszki** suszone, **Jabłka** tyrolskie i świeże **Bakalje**.

Tenże skład codziennie otrzymuje świeże **Ostrygi** Ostendzkie **natives.** K—30588

DROŻDŻE
prasowane zagraniczne
Ad. Ig. Mautnera i Syna,
z St. Marx Wiedeń,
istniejące w Warszawie od lat 14-tu za najlepsze i najtrwalsze w Austro-Węgrzech i w kraju uznane, jakoteż uwieńczone wieloma medalami złotemi i srebrnemi, sprzedaje i wysela **K. Baczyński w Warszawie, Krakowskie-Przedmieście Nr 81, od strony Zamku, naprzeciw kościoła Ś-tej Anny** (po Bernardyńskiego), **przedtem róg Senatorskiej i Miodowej Nr 2.**
K—30464

Wyprzedaż po cenach zniżonych na Gwiazdkę.

NA GWIAZDKĘ
Wyprzedaż po cenach zniżonych.
Nowo-otworzona
Fabryka Piór Strusich i Fantazyjnych
F. GLIWIC,
ulica Senatorska № 20, wprost kościoła Ś-go Antoniego, lewa oficyna.

Dla zjednania sobie względów Szan. Pań, urządza z dniem dzisiejszym **Wyprzedaż Piór Paryzkich** w rozmaitych kolorach, nowych cieniach, mélange, **Aigrettes** (modeli Paryzkich), jakoteż skopjowanych własnej fabrykacji, **Ptaków, Pomponów, Fantazyj** wszelkiego rodzaju.—**Nowość!!!!** Panasze i Obłożenia (Bandeaux) sznelowe, Kołnierze z piór.—Przytem Fabryka na żądanie urządza różne Fantazje. K—30484

Wyprzedaż po cenach zniżonych na Gwiazdkę.
Wyprzedaż trwać będzie tylko 10 dni.

Wyprzedaż po cenach zniżonych na Gwiazdkę.

NAJKORZYSTNIEJ.
Najświeższe Towary Bławatne.
Plusz jedwabny czarny i kolorowy od Rs. 1.65
Plusz 2½ łokcia szeroki . . od Rs. 2.25
Aksamit Ljoński i Ruski.
Satin Turque czarny i kolorowy.
Materje czarne i kolorowe . . . od Rs. 1.10
Atłasy czarne i kolorowe . . . . . od 75 k.
Wstążki rozmaite
Koronki Hiszpańskie.
Fischüs koronkowe.
Firanki rozmaite.
Serwety kolorowe.
Crepplisy gładkie i atłasowe.
K—30511

KAROL S. BRÜNER,
dawniej SALOMON BRÜNER.
MAGAZYN EGZYSTUJE LAT 48.
Róg Placu KRASIŃSKIEGO I ŚWIĘTOJERSKIEJ Nr 1771.

Moire jedw. i pół. od Rs. 1.
Armiry czysto weł., od Rs. 1.50
Adamaszki 2½ łok. weł., na szuby i paltociki. Rs. 2.
Kaszmiry franc., 2 łok. szer., czar. 75 i kol., od 85 k.
Materjały wełniane na Suknie od 40 k.
Welwety kolorowe i czarne ze złotem Moire i Damasse od 70 k.

NAJTANIEJ.

Sprzedaż Mleka z gospodarstw Mlecznych
KAROLA HENNEBERG.
Składy komissowe u pp.:
Sowiński i Szulc, ulica Długa;
Purwin, ulica Miodowa;
Lewandowski, ulica Niecała;
Czajkowski, ulica Elektoralna;
Simon i Stecki, ulica Nowy-Świat;
Wilkaniec, plac Aleksandryjski;
Magaz. Spoż., róg Marszałk. i Nowogrod.
Produkt. Spoż., róg Chmielnej i Zgoda;
Zahorski, róg Marszałkowskiej i Siennej
Prod. Wiejsk. (Ceres), obok domu p. Bloch

oraz **w składach własnych:**
Sklep—ulica **Hr. Berga, w domu Hr. Krasińskich;**
Sklep—ulica **Twarda № 9, za Marjańską;**
Mleczarnia—Nowy-Świat róg Wareckiej, w tejże prócz porcelanek;
Sprzedaż Mleka **na kwarty po 10 kop.** z dniem 1-m Grudnia r. b.
W przypadające **Święta Bożego Narodzenia i Nowego Roku,** sprzedaż uskuteczniać się będzie **w 3-ch** ostatnich sklepach. K—30367

Skład nowych wynalazków
K. EJZENBERGA,
Senatorska Nr 9, w przechodnim domu Roezlera, w podwyrzu,
ma zaszczyt polecić:
Wieczne pływaki palące się bez knotów do oliwy (do lampek).
Mydło i płyn do wywabiania plam z odzienia.
Węgiel chemiczny do rozrzynania szkła w różne desenia.
Szuwaks gutaperkowy bez użycia szczotek.
Atrament złoty, srebrny, sekretny, do papieru i wieczny do znaczenia bielizny.
Błyszcz do bielizny.
Lak amerykański i cement powszechny do klejenia wszelkich potłuczonych naczyń; sposób użycia bardzo łatwy.
Różne proszki do czyszczenia plateru i różnych metali.
Massa do sklejania **Kaloszy,** i takowe przyjmuje do reparacji.
Środek do wyniszczenia pluskiew i wszelkiego robactwa domowego, wypróbowany przez Urząd Lekarski m. Warszawy, za skutek ręczymy.
Pióra wieczne maczając w wodzie, zamiast atramentu.
Oraz przyjmuje się wszelkie potłuczone naczynia do reperacji i dorabiają się brakujące części bez żadnego znaku. 23800—K

Nowy-Świat Nr 59.

Z dniem 1-szym Grudnia otworzonym został

Główny Skład Wyrobów z Bronzu i innych metali

FABRYKI SPÓŁKI UDZIAŁOWEJ,

pod firmą: **F. Szalas & Comp.,**

gdzie przyjmują się wszelkie obstalunki i sprzedają się po cenach fabrycznych.

Nowy-Świat Nr 59.

D—30613

NOWY-ŚWIAT № 59.

NA GWIAZDKĘ!

Petersburgski Magazyn

Nowy-Świat, naprzeciw statuy Kopernika.

poleca największy wybór rozmaitych

Zabawek i Zajęć dla Dzieci,

po cenach **najniższych** w Warszawie,

wybór wszelkich przedmiotów i nowości do ozdoby choinek, oraz

...ce różnokolorowe, rozmaite lichtarzyki, pokojowe fajerwerki, bengalskie ognie bez za-

...chu, światło magnium, knoty elektryczne etc.

Dla zmniejszenia natłoku, w Niedzielę przed Świętami Magazyn będzie otwartym.

Panom Handlującym znaczny rabat. D—30501

BAKALJE

W HANDLU

BRACI WRÓBEL

Obok Kościoła Ś-go Krzyża.

ARTYKUŁ ŚWIĄTECZNY I DESEROWY

przygotowaliśmy w najprzystępniejszej cenie, a składa się z najświeższych i najlepszych dużych

FIG, DAKTYLI, MALAGI, MIGDAŁKÓW w łupinkach, MARMOLADY, PRUNEL z dodatkiem FIG dalmackich, któ-re w tym roku są bardzo piękne.

Oprócz tego polecamy:

JABŁKA jak: KOSZTELE, SZTETYNY, IMPERIAL, RE-JOWSKIE, KALWILLE, MORONGI, RENETY, MNICHY,

wszystkie te odmiany sprzedają się na pudy po rs. 3.50, na 1/2 pudy po rs. 2, na 1/4 pudy po rs. 1, również na kopy i sztuki

GRUSZKI, jak: DUANNY duver i CYTRYNOWE bery, TYROLSKIE. D—30670

Wszystkie towary kandyzowane i Delikatesy.

Melange na kompot z jabłek Amerykańskich, Prunel i Gruszek suszonych.

Zakąski rozmaite



STADNIKI

...borowego rodzaju i każdego wieku, w obydwóch kolorach rasowych, po cenach stałych,

ze słynnej stadniny, pełnej krwi, Shorthorn w Olszowie,

...ca **Zarząd ekonomiczny hr. Renarda w Suchychtonach pod Strzelca-** (stacja kolei) **w Górnym Szlązku KUZIA.** D—30743

Biuro Komisowe kancjonowane pośrednictwa i zleceń

...o. Rejenta J. Fedeckiego,

Miodowa Nr 3,

...przyjmuje w komis do **sprzedania, zamiany,** lub **wydzierżawienia: Dobra,** ...warki, **Domy, Place, Zakłady przemysłowe,** oraz **fabryczne Sklepy i Han-**...dlu; uskutecznia **lokacje kapitałów** bądź hypotecznie, bądź też w przedsiębierstwach ...udział i spółkach handlowych lub przemysłowych; **przyjmuje do inkassy** Weksle i ...hunki, **realizuje** wszelkie należności w drodze dobrowolnej i procesowej, przeprowa-...a **tłomaczenia i legalizacje** wszelkich pism, dokumentów i aktów i w ogóle zała-...a wszelkie **komisy i zlecenia;** ma przytem zawsze do umieszczenia; **Rządców** ...ór, **Administratorów, Ekonomów, Techników, Mechaników, Buchhalterów,** ...sjerów i t. p. z dobremi rekomendacjami.—Dzierżawy dóbr w większej liczbie są żądane. ...trzega się dołączanie marek pocztowych na odpowiedź. 30769—D

Kaucjonowany na rs. 7,500 Kantor Komisowy

Józefa Łuczyńskiego,

pod № 109 róg Piwnej i Krakowskiego-Przedmieścia, wprost Zamku.

Oddział Stręczenia Oficjalistów i Służących,

...wiadamia przy **nadchodzącym kwartale,** iż posiada **bardzo znaczną ilość służą-...ch i oficjalistów** wszelkiego rodzaju, w chlubne świadectwa zaopatrzonych, których ...a **prowincję wysyła.** 30581—D

Młody Człowiek, Subjekt,

...jący interes galanteryjny, oraz wład. do-...brze językiem polskim, ruskim, i niemieckim. ...jący złożyć chlubne świadectwa ze zna-...h firm, poszukuje posady. Oferty intere-...ci zechcą złożyć w Biurze Ogłoszeń, Se-...torska № 22, pod **lit. Z. 25.** 30763 D

MAMKI

...wieżym i starszym pokarmem są u Aku-...ki. — Marjańska № 2B. D30732

Potrzebni są D30759

AGENCI

na miasto, do zbierania obstalunków dla Fa-bryki skrzynek drewnianych.—Żelazna № 12.

Jan Targoński,

mieszkania № 10. D30724

Potrzebna jest zaraz

P A N N A,

do szycia rękawiczek na maszynie, komple-tnie uzdolniona. — Jerozolimska № 28, mie-szkania № 10. 30775 D

Za pół darmo

na Gwiazdkę!

W skutek zwinięcia intere-su, są do nabycia żaboty, kołnierze, szaliki, gorsety, creplisy, wstążki, koronki i różne drobiazgi galante-ryjne i wachlarze! Tamże Urządzenie Sklepowe do sprzedania.—Róg Krakow-skiego-Przedmieścia i Be-dnarskiej Nr 25, mieszka-nia Nr 33. D30609

Bardzo ważne

dla gospodarstwa domowego!

bo w jednej lekcji można się nauczyć nowe-go systemu **sztucznego prasowania,** ka-żdym żelazkiem i praktycznym sposobem za przystępną cenę. **Przekonanie się jest moją najlepszą reklamą.** — Przyjmuję bieliznę do prania i wykonywam jaknajsta-ranniej w krótkim czasie.—Tamże potrzebne **Prasowaczki.** — Pralnia Gospodarska, № 11 Przejazd, wprost Długiej. D30641

MAGAZYN

STROJÓW DAMSKICH

Jadwigi Zarembskiej,

przy rogu ulicy Niecałej, wprost bra-my Saskiego ogrodu, w hotelu Brühlowskim, D30652

poleca **Kostjumy** właściwe na ślizgawkę, **Suknie** wizytowe, **Kapelusze** i inne **Stro-je,** oraz przyjmuje **wszelkie zamówienia robót Damskich na zimową porę.**

Do sprzedania

Bibljoteka kieszonkowa

klasyków polskich, w ładnej oprawie, razem tomików 34, za cenę rs. 12. Obejrzeć można codziennie od godz. 2—4 po południu, przy ulicy Złotej № 34, mieszk. 21, w lewej oficy-nie na dole; tamże są do nabycia ładne **Ka-narki** i trochę **Kwiatów.** D30646

Przy placu św. Aleksandra pod № 5 są do sprzedania **dwa LANDA modne,** zupełnie świeże, używane, niedrogo do zby-cia; także jest znaczny wybór **Powozów** nowych i **Sanek.** Tamże potrzeba do nauki **Chłopca.** D30642



Fabryka Fortepianów

J. Kerntopf i Syn,

przy placu Krasińskich Nr 3,

Jest do sprzedania Fortepian fabr. A. Hofera, bardzo mało używany; Fortepian lipskiej fa-bryki systemu amerykańskiego, z angielską mechaniką, oraz niema klawiatura o 7-miu oktawach i flutharmonia paryzka za cenę rs. 35. Fabryka posiada znaczny wybór fortepianów i pianin najnowszej konstrukcji, przyjmuje używane fortepiany w zamian za nowe, z dopłatą. D30707

Do sprzedania:

Palto aksamitne, długie i świeże; Futro je-dwabne na popielicach, z garniturem kara-kuły; Sukień kilka jedwabnych, z tych jedna różowa z trenem, bareżowa czarna, bordeaux z aksamitem, kortowa i wiele innych; Ma-terjał na suknie **écru,** wełniany, oraz Szaf-ka wystawowa.—Nowy-Świat № 44, mieszka-nia № 17, 1-sze piętro. D30547

Dla Emeryta.

Za wypożyczenie 1,500 rubli, może otrzy-mać w procencie przyzwoite mieszkanie, u-sługę i życie, oraz wszelkie wygody na wsi, o 3 mile drogi od Warszawy, u kawalera, z okazją bywania po dwa razy na tydzień w Warszawie. — Reflektanci zostawią swe adresy w kantorze Kurjera Warszawskiego pod liter. C. 1500. D30728

Kwity Lombardowe

kupuję, oraz złoto i srebro.—Twarda № 34b, mieszkania № 34. D30725

Miód Lipiec

D30727

jest w większych i mniejszych partjach, funt po 25 kop., przy Muzeum Pszczelniczem.—Ulica Koszyki № 1, posiadłość Krupeckiego.

MAGLE

są do sprzedania za przystępną cenę.—Nowy-Świat № 55. Wiadomość na miejscu. D30694

Jest do sprzedania:



Fortepian, o 6 oktawach, mahoniowy, świeżo oskórko-wany, za rs. 65, oraz **Gar-nitur Mebli,** złożony z Ka-napy, 2 Foteli, 6 Pół-Fotelików prawie no-wych, za rs. 80. — Ulica Bracka № 13, mie-szkania № 17. 30737 D

Fabryka Fortepianów



A. Karwowski i Syn, przy ulicy Nowolipie № 16. Są do sprzedania Fortepiany nowe i używane, po bardzo przy-stępnej cenie. — Tamże przyjmują się repa-racje i strojenia. 30712 D

Maszyna

w dobrym stanie, dla szewców, do stębne-wania, (Fabrik Mansfeld Säulen Maschinen), jest za przystępną cenę do nabycia.—Elekto-ralna № 19, mieszkania 25. 30776 D

Kuźnia

o 2-ch ogniach, z mieszkaniem, jest do wy-najęcia w każdym czasie, przy ulicy Mary-montskiej pod № 2/1857b, za rs. 175 rocznie. Zgłosić się można do Właściciela tamże mie-szkającego, każdego czasu. 30723 D

Futro niedźwiedzie,

młode, prawie nowe, do sprzedania, przy ulicy Trębackiej № 9, w Magazynie Kirschnera. Tamże i **Futro skunksy** używane, do sprzedania. 30746 D

Dom nowy

w bliskości Nalewek, do sprzedania lub za-miany na mniejszy, w szacunku rs. 22.000; może być i na Folwark w bliskości War-szawy.—Wiadomość: Nowolipki № 20, u Dwo-rakowskiego. 30760 D

W Zakładzie Kuśnierskim

Fr. Jewasińskiego przy ulicy Nowo-Se-natorskiej № 7. pozostawiono do sprzedania Palto z ciemnych szopów, w dobrym stanie i dwie Polonezy: tumakowa, materją kryta i z kotów, wełną kryta.— Tamże przyjmują się wszelkie roboty w zakres kuśnierski wchodzące. 30777 D



Fortepian



fabryki Lipskiej, z blatem, 4-ma szprejcami, za rs. 270 jest do sprzedania, oraz **Pianina** nowe renomowanej fabryki, po cenach przy-stępnych. — Nowy-Świat № 40.

D30755 **A. Gruszczyński.**

D O M

D30706

w okolicy rynku Starego-Miasta położony, gruntownie odrestaurowany, na dobry pro-cent, jest do sprzedania bez pośrednictwa osób trzecich, za sumę Rs. 30,000. Połowa sumy szacunkowej jest przy kupnie wyma-galną.—Wiadomość u Jana Gulskiego, adwo-kata przysięgłego, ulica Elektoralna № 31.

!Wyprzedaż!

Kapeluszy eleganckich modnych,

po cenie niżej kosztu. — Pracownia Sukień, Kapeluszy i Kwiatów pod firmą „**Victoria**", Stare-Miasto № 17. D30736

!!! Bardzo Tanio !!!

Do sprzedania z 4-ch pokoi



MEBLE.



Twarda № 8A, mieszk. 19, 2-ga brama w po-dwórzu na prawo, od godziny 10-tej rano do 7-mej w wieczór. D30761



Dwa Konie

rasy angielskiej z rodowodami. Ogier kary i Klacz gniada po lat 5. — Hotel Polski, w kantorze najmu powozów. D30767

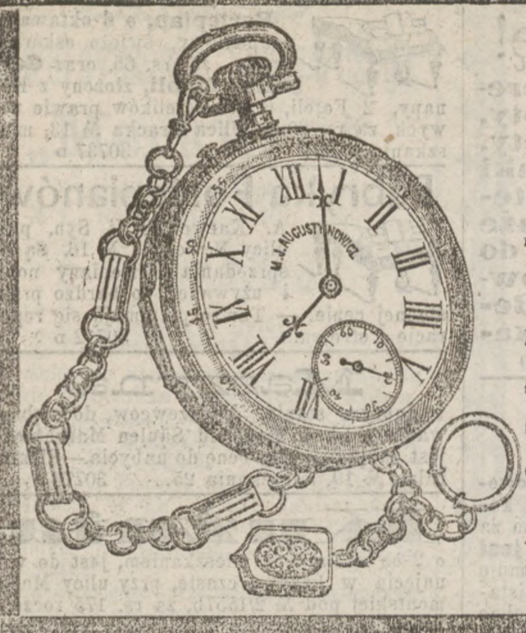
M E B L E

fasonu amerykańskiego, modnem pokryciem kryte, za 80 rubli do sprzedania, przy ulicy Senatorskiej № 16, mieszkania 17. D30757

Do sprzedania z powodu żałoby

SUKNIA jedwabna,

granatowa, zupełnie nowa, za rs. 60.—Ulica Marszałkowska № 47, mieszk. 6. D30739



NA GWIAZDKĘ!

Największy w kraju skład Zegarów i Zegarków

M: J. AUGUSTYNOWICZA

w Warszawie, przy ulicy Krakowskie-Przedmieście Nr 9 (róg Królewskiej).

poleca:

Wielkie zapasy **Zegarków złotych, srebrnych, niklowych** i t. d., od najtańszych do bardzo bogatych.

Najwyższe gatunki, największy wybór:

Zegarów podróżnych, gabinetowych, budzików, etc.

Zegarów stołowych francuzkich, brrnzowych, marmurowych, kompozycyjnych, etc.

Zegarów ściennych regulatorów, w szafkach z drzewa, **orzechowego, palisandru, jesionu, dębu z rzezbą,** etc.

Najświeższe fasony **Dewizek złotych** męzkich i damskich, oraz **Dewizek srebrnych damskich.**

Najnowsze modele **Dewizek damskich i męzkich, z imitacji francuzkiej,** niczem nie różniących się od wyrobów złotych.

CENY NIZKIE STAŁE.

Wyprzedaż dawniejszych zapasów, **po znacznie zniżonych cenach,** wszelkiej biżuterji imitacyjnej, jako to: **Brosze, Kolczyki, Bransoletki, Pierścionki, Spinki,** etc.

Krakowskie-Przedmieście № 9 (róg Królewskiej). D30765

FORTEPIAN



mało używany, fabr. Kralla do sprzedania, za rs. 280; drugi jest do wynajęcia, za rs. 2 miesięcznie. — Ulica Hoża № 11, mieszkania 22. 30778 D

Futro Tumaki

w dobrym stanie, aksamitem kryte, jest do sprzedania; także i suknia różowa, jedwabna. Nowy-Świat № 60, u Barcickiej. 30771 D

W Gubernji Łomżyńskiej, Powiecie Pułtuskim, w osadzie Wyszków, nad spławną rzeką Bugiem, przy drodze bitej, idącej z Warszawy do Ostrowia, jest do nabycia **RESTAURACJA** bardzo korzystna, wśród rynku, w dobrem miejscu, mianowicie: Dom murowany o piętrze z balkonem, składający się z bufetu, sali dużej dla gości, kuchni i 3-ch pokoi—a także sklepiku i piwnic. Piętro składa się z kuchni i 6-ciu pokoi, oraz i dwa Domy drewniane: jeden o piętrze, a drugi zwyczajny z piekarnią pod spodem domu i chlewkami, w dobrym stanie, nowe zupełnie. Łaskawy nabywca raczy zgłosić się na miejsce, do Wyszkowa.

30688 D **Anna Dumańska.**

Dla pp. Garbarzy, Białoskórników, Mydlarzy i t. p. Za rs. 450 rocznie, do wydzierżawienia w każdym czasie

POSESJA,

za Powązkowską rogatką, składająca się z domu frontowego, w którym jest szynk i sklep z pieczywem, oficyny, obszernego placu i stawu bieżącego. Z szynku płacą rs. 270, a piekarz rs. 85 rocznie. — Wiadomość: Pawia № 41a u Właściciela domu. Przed domem sztachetki, taż posesja może być sprzedana na własność, na dogodnych warunkach. 30744 D

Ulica Bracka № 14, mieszkania 7,

W PRACOWNI

Sukień Damskich

byłej Nauczycielki Gimnazjum, przyjmują się wszelkie roboty damskie i suknie, udziela się Lekcje Kroju łatwym sposobem w 12-tu lekcjach, oraz suknie do krajania i pasowania. — W tejże pracowni jest do sprzedania **Kozetka.** 30702 D

5,000 Sztuk Szczepów,

Jabłonek i Gruszek, przeważnie w gatunkach zimowych, najlepszych krajowych i zagranicznych po lat ośm i mniej, od 30 do 75 kop. sztuka.—Tamże do sprzedania paręset **Lip** ze szkółki, wysokich od 5 do 6 łokci, grubości przeciętnej miary, pod koroną od 2 do 3 cali, jako też **Jarzębów** rozmaitego wzrostu. Po obstalunki adresować proszę do p. Murawskiego, Rządcy dóbr Nowodwory, przez Czyżew. Ciechanowiec. 30772 D

Do sprzedania Plac,

łokci □ 3,549, w Warszawie, w dobrym punkcie. Szacunek całkowity może pozostać na gruncie, lub może być przyjętą suma hypoteczna. — Wiadomość u Szwajcara Hôtelu Saskiego. 30699 D

Sprzedaje się tanio

Futro Niedźwiadki,

wyborowe.—Wspólna № 4, mieszk. 7. D30720

Na Gwiazdkę!

Dla dzieci różne Książki, jako to: Powieści, Opowiadania i Podróże, **z bardzo ładnemi rycinami.** — Ulica: róg Piwnej i Krakowskiego-Przedmieścia № 107/30, pierwsze piętro, mieszkania 2. 30698 D

Rs. 200.

Potrzebną jest pożyczka, za którą Osoba pojedyńcza, spokojna, może mieć w procencie mieszkanie i życie, przy porządnem małżeństwie, na pewnych warunkach, a nawet **Pokoik** ciepły z meblami, za małą opłatą, na 1-m piętrze.—Wiadomość w Kiosku: róg ulicy Królewskiej i Granicznej. 30718 D

!!! Odświeżanie !!!

Przyjmuje się odświeżanie wszelkich Mebli, jako to: odświeżanie aptek, roboty sklepowe oraz wszelkie obstalunki stolarskie. — Tamże jest do sprzedania Suka buldog. — Żórawia № 1, mieszkania 12. 30719 D



Do sprzedania za bardzo przystępną cenę

Meble orzechowe,

mało używane, Garnitur brokatelą kryty. 2 Szafy rozbierane. Szafka do bielizny, 2 Łóżka, Kozetka i 6 Napoleonek, Biurko o 5 szufladach. Lustro. Stolik do kart, Szeslong skórą kryty. Wieszadło, i inne sprzęty.—Marszałkowska № 49, w prawej oficynie, druga sień, na dole, mieszkania 3. 30745 D

Jest do sprzedania

Warsztat ślusarski,

egzystujący od lat 25 przy rogu ulicy Długiej i Bielańskiej № 41, oraz są **Wózki, Kolebki dziecinne, Welocypedy i Łóżka żelazne** do sprzedania za bardzo przystępną cenę. — Wiadomość w tymże warsztacie. D30748

Z powodu zmiany interesów jest do odstąpienia każdej chwili

Sklep Wiktuałów.

Wiadomość w kantorze Stręczeń Sług, ulica Marszałkowska № 57. D30768

Dwa Pokoje

30752

na dole, z przedpokojem, osobnym wchodem, meblami, samowarem, pościelą i usługą, są do odnajęcia. — Krakowskie-Przedmieście № 7, prawe skrzydło, na dole, mieszk. № 28.

POKÓJ

D30758

z meblami i oddzielnem wejściem, każdego czasu jest do wynajęcia; może być z pościelą; przy ul. Senatorskiej № domu 16, mieszk. 17.

Do wynajęcia

od 1 Stycznia 1882 r. w domu № 14/1346G, przy ulicy Świętokrzyzkiej: 1) SKLEP obszerny z wystawą i 2-ma pokojami; 2) SKLEP mniejszy z pakamerą.—Wiadomość u Rządcy domu, stróż wskaże. 30756D

Do wynajęcia w każdym czasie

Pokój oddzielny,

umeblowany, z wspólnym przedpokojem. W razie potrzeby może być z całodziennem utrzymaniem.—Wiadomość Alea Jerozlimska № 5, mieszk. 14, od 3 do 5 po południu. 30773D

Młody Człowiek

obarczony rodziną, posiadający odpowiednie świadectwa, władający językami: polskim i ruskim, oraz znający dokładnie rachunkowość, uprasza o udzielenie jakiegokolwiek zajęcia. Może przyjąć posadę pisarza, magazyniera, kasjera, w interesie fabrycznym, handlowym, lub cokolwiekbądź w podobnym rodzaju.—Adresy uprasza się składać w kantorze Kurjera Warsz. pod lit. J. D. D30731

Dziewczynka

zdrowa i ładna, dwu-letnia, ktoby sobie życzył przyjąć ją za własną, raczy się zgłosić na ulicę Ślizką pod № 10, mieszk. 11; zastać można od godz. 12—4 po południu. D30680

KUCHARKA

dobrze znająca swój obowiązek i z dobremi świadectwami, potrzebna jest od 1-go Stycznia r. p.—Wiadomość każdodziennie w godzinach przedpołudniowych, w domu № 41 przy ulicy Dzikiej, u Właściciela. D30685

Za rs. 25 miesięcznie, zaraz lub od 30754D 8-go Grudnia do wynajęcia

Pokój kawalerski,

w blizkości Saskiego Ogrodu, z całodziennem życiem, usługą, opałem i światłem, w razie życzenia może być wspólna sala. — Wiadomość w Kiosku na Zielonym Placu.

TANIO.

Pokoik z Przedpokojem zaraz do odnajęcia.—Królewska № 41, mieszk. 12. D30679

POKÓJ

jest do wynajęcia przy ul. Marszałkowskiej № 38, mieszk. 7, z usługą. Widzieć można od godz. 2—4 codziennie. D30710

Dwa POKOJE

z kuchnią i piwnicą są do wynajęcia każdego czasu za rs. 17 na miesiąc, na 1-m piętrze. — Bednarska № 9. D30708

U Akuszerki M. S.

są **Pokoje** dla osób spodziewających się słabości, tak dla tutejszych, jako też i dla przyjezdnych, na bardzo dogodnych warunkach.—Ulica Bracka № 6. D30697

W każdym czasie jest do najęcia

LOKAL

D30735

z powodu wyjazdu, składający się z 6-ciu pokojów, przedpokoju i kuchni z wodociągiem, zlewem i wygodami, przy ulicy Zielnej № 7a, na parterze. Wiadomość u stróża.

Sklep Wiktuałów

z Kawiarnią, dobrze procentujące, do sprzedania zaraz lub od Nowego-Roku.—Wiadomość w kiosku obok Kopernika. D30682

Sklep Wiktuałów

wraz z **Kawiarnią,** w dobrym punkcie, do sprzedania.—Wiadomość w Składzie Wódek Rybno, przy rogu ulicy Świętojańskiej i placu Zamkowego. D30618

PUCH

piękny, świeży, biały i szary,

TANIO,

jak również prawdziwy

EDREDON z Norwegji

i wybór **PIERZY**

własnego darcia,

poleca **specjalna** sprzedaż Puchu na STA-**REJ POCZCIE,** Krakowskie-Przedmieście **Nr 27. Pod ZEGAREM.** 16862

Potrzebny jest zaraz lub od Nowego Roku

Rządca domu

do administrowania małą posesją, położoną w okolicach ul. Żelaznej. — Wymaganą jest kaucja około 1,000 rs. Oprócz procentu od kaucji, otrzyma mieszkanie, złożone z dwóch pokoi, przedpokoju i kuchni, w razie żądania może być też dołączona **używalność ogrodu.**—Oferty składać można w Kantorze Kurjera Warsz. pod lit. F. C. 30766D

Osoba

która ukończyła trzy-klasową pensję, poszukuje miejsca bony w Warszawie lub na prowincji. — Oferty można składać w kantorze Kurjera Warsz. pod lit. A. K. D306[illegible]

PANNY

kompletnie uzdatnione do krawieczyzny damskiej, potrzebne są do Magazynu **Salomea Waldenberg,** pod firmą M. Bronz, Miodowa № 2,—Podwal № 3. D307[illegible]

Potrzebne są

PANNY

uzdatnione do krawieczyzny i maszyny Singera. — Hoża № 1, mieszkania 5. D306[illegible]

Potrzebny jest

Palacz

do kotła parowego, z dobremi świadectwami. — Wiadomość w gorzelni w Sielcach, za rogatkami Belwederskiemi. D3073[illegible]

Potrzebne są

PANNY

podręczne i do nauki, do Pracowni Sukien i Okryć Damskich **O. Wiediger,** ulica Bednarska № domu 15. D3071[illegible]

Nauczycielka

z patentem, posiadająca języki: francuzki z konwersacją, niemiecki, ruski, muzykę i korepetycje. Życzy udzielać lekcje na godziny lub dostać demi-place. — Wiadomość od godziny 10-tej do 1-szej. — Bracka № 1[illegible] mieszkania 7, na dole. D3070[illegible]

OSOBA

do zarządu domu, znająca się specjalnie na całem gospodarstwie miejskiem i wiejskiem, która była w dużych domach, poszukuje miejsca. — Wiadomość w Kiosku na Krakowskiem Przedmieściu, róg Królewskiej. 30774D

OSOBA

uzdolniona do Krawieczyzny, podług najświeższych żurnali, poszukuje zajęcia w domach prywatnych.—Alea Jerozolimska № [illegible] mieszkania 19, drugie piętro. 30747 D

30687D

Potrzeba zaraz

Czeladzi i Ucznia

uzdolnionych w robocie meblowej, do Zakładu tapicerskiego, ul. Niecała № 1.

Pokój

dla kawalera lub pojedyńczej przyzwoitej [illegible] może być z samowarem lub cało- dziennem życiem, jest do wynajęcia przy [illegible] — Wiadomość: Krakowskie-Przedmieście Nr 6, w podwórzu na lewo, druga sień, [illegible] piętro, mieszkania Nr 12. D22764

W dniu 23-m b. m. zostawiono w dorożce lub zgubiono Książkę do Nabożeństwa p. t.

„Głos Duszy",

ks. Mętlewicza. — Łaskawy znalazca raczy takową oddać pod № 32 na ulicę Chmielną, mieszkania № 4, za nagrodą. D30[illegible]

Najpraktyczniejsze Maszyny do Pończoch i Trykotaży.—Wyroby z tych jedynie maszyn odznaczone Medalami w kraju i za granicą.—Skład daje stałą robotę, zarobek od rs. 1 k. 20 dziennie, dokładna nauka, gwarancja. Atelier reperacji maszyn. Królewska 23, 1-e piętro.

Ostrzeżenie. Niektórzy handlujący maszynami **naśladują formę tego ogłoszenia,** które od lat kilkunastu tylko od tego składu wychodzi—celem wprowadzenia w błąd publiczności, zalecając w nich maszyny dziś zagranicą zaniechane, mimo Amerykańskich reklam.—Takie naśladowanie ogłoszeń z rozmysłem usprawiedliwia jedynie przysłowie, **„że tonący brzytwy się chwyta"**, tem więcej, gdy już tonęli na szkodę drugich. D24636

W Drukarni *Kurjera Warszawskiego.*—Plac Teatralny Nr 473c (nowy 5). Дозволено Цензурою. Варшава 21 Ноября (3 Декабря) 1881 г.

Redaktor Wacław Szymanowski.—Wydawca Gustaw Gebethner.



NAJNOWSZE KSIĄŻKI I NUTY wydane NAKŁADEM KSIĘGARNI I SKŁADU NUT

Ferdynanda Hoesick'a

w Warszawie, przy ulicy Senatorskiej Nr 496.

Obstalunki z prowincji od rs. 5 i wyżej wysełają się franco.

Nowości.

a) DLA MAŁYCH DZIECI.

Ziarnka mądrości Ezopa, w Bajeczkach i Wierszykach, oraz prześlicznych obrazkach kolorowych na tle złotem. Dla małych dzieci. Z kolorową okładką. Cena rs. 1.

Don Kiszot'a z Manszy, przygody i podróże i wielkie czyny. Ku uciesze i zabawie małych dzieci, z wielkiemi kolorowanemi rycinami i kolorową okładką. Cena kop. 50.

Cuda nad cudami. Czarodziejsko-pantomiczny teatrzyk w ruchomych przemianach i prześlicznych kolorowych obrazkach dla grzecznych dzieci. Ozdobnie kartonowane. Sinobrody rs. 1.—Kot w butach rs. 1.—Piękna księżniczka w uśpionym lesie rs. 1.—Aladyn czyli Cudowna lampa rs. 1.—Kopciuszek rs. 1.—Biorący wszystkie 5 sztuk płaci tylko rs. 4 kop. 50.

Bieda z nędzą. Baśń ludowa, opracowana dla młodzieży przez **K. Wł. Wójcickiego,** z prześlicznemi rycinami kolorowemi (chromolitografjami) **Wł. Szymanowskiego,** z ozdobną okładką kartonowaną. Cena rs. 1 kop. 20.

Powieści prawdziwe dla małych dzieci, przez **Paulinę Kraków,** z 18-ma rycinami. Cena w ozdobnej oprawie, w czerwone płótno rs. 1 kop. 50, bez oprawy rs. 1.

Prześliczne obrazy w przezroczu. Do sześciu najpiękniejszych baśń zastosowane. Najpiękniejsza książka obrazkowa. Kartonowane rs. 2.

***Bajki Feliksa Mikorskiego,** z rycinami. Cena w ozdobnej oprawie k. 75.

b) DLA OSÓB DOROSŁYCH.

Książki do nabożeństwa.

Wiara i Miłość. Całe nabożeństwo potrzebne chrześcijaninowi dla wszystkich stanów, płci i wieku, oraz Rady i rozmyślania. Cena rs. 1 kop. 20. W oprawie w płótno angielskie brzegi złocone rs. 2, w skórę rs. 2 kop. 50, w oprawie w skórę z klamrą rs. 3 kop. 20.

Toż samo służyć mogące i dla młodzieży, wydanie mniejsze. Cena bez oprawy kop. 75. W oprawie w płótno, brzegi złocone rs. 1 kop. 35, w skórę rs. 1 kop. 80, w skórę z klamrą rs. 2 kop. 25.

Kompletne Katalogi tejże Księgarni, obejmujące wydawnictwa dla młodzieży i dorosłych, oraz nuty muzyczne, udzielają się na żądanie bezpłatnie.

Nowości.

c) DLA DORASTAJĄCEJ MŁODZIEŻY.

***Powieści z dziejów naszych** dla dorastającej młodzieży, opowiedziała **Paulina Kraków.** Cena w ozdobnej oprawie rs. 2.

Podróż mimowolna, przez **Biart'a,** tłumaczył **St. Rzętkowski,** dla dorastającej młodzieży. Cena w ozdobnej oprawie z medal. na okładce rs. 2, bez oprawy rs. 1 kop. 50.

Przechadzki ojca z dziećmi po polu, łąkach, lesie i ogrodzie, czyli Świat roślinny w powieściach, rozmowach i opowiadaniach, przez **Emilję Lejową.** Cena w ozdobnej oprawie rs. 2, bez oprawy rs. 1 k. 50.

Blichtr i złoto. Powieść dla dorastających panienek, spolszczona przez **F. Szymanowską.** Cena w bardzo ozdobnej oprawie rs. 2, bez oprawy rs. 1 kop. 50.

Życiorysy znakomitych krajowców z XVIII i XIX w. Dla młodzieży, przez **K. Wł. Wójcickiego,** z wielu rycinami. Cena w ozdobnej oprawie rs. 2, bez oprawy rs. 1 k. 50.

Tegoż dzieła tom 1-szy, zawierający Życiorysy z XVI i XVII wieku, rs. 1 kop. 80.

***Praca bogactwem,** powieść dla dorastającej młodzieży, oryginalnie napisana przez **Władysławę Izdebską.** Ozdobnie oprawna. Cena rs. 1 k. 50.

***Flammarion Kamil. Życie Mikołaja Kopernika,** przełożył i przypiskami dopełnił **Filip Sulimierski,** z 4-ma litografjami w ozdobnej oprawie. Cena rs. 1 kop. 50.

***Przygody 3-ch Rosjan i 3-ch Anglików.** Opowiadanie Juljusza Verne, tłómaczył **Wł. Anczyc,** z wielu rycinami. Cena w ozdobnej oprawie rs. 1 kop. 80.

***Oblężenie Troi.** Opowiadanie z dziejów Starożytnych dla Młodzieży. Wolny przekład z niemieckiego **F. K. Beckera.** Z 5-ma Rycinami. W ozdobnej oprawie w angielskie płótno. Cena rs. 1 kop. 50.

***Powrót Ulissesa do Itaki.** Opowiadanie z dziejów starożytnych dla młodzieży. Wolny przekład z niemieckiego **F. K. Beckera.** Z 5-ma Rycinami. W ozdobnej oprawie w angielskie płótno. Cena rs. 1 kop. 50.

***Wiązanie dla moich wnuków.** Powiastki i czytania z historji naturalnej, jako zachęta do nauki, z wieloma rycinami i z dużym drukiem, przez **Dziekońskiego.** Cena w ozdobnej oprawie rs. 1 k. 35.

Do nabycia we wszystkich znaczniejszych księgarniach w Warszawie i za-granicą.

D—30539

Dla eleganckiego Świata!

LEON & Comp.

Perfumerja, Galanterja toaletowa, Salony fryzjerskie dla panów, Buduar damski.

Nowo-Senatorska Nr 4,

po firmie ALEKSANDRA KOCHA.

Poleca nowości:

Perfumy Angielskie, Francuzkie i Berlińskie Lohsego, w 100 zapachach, od kop. 40.

Cremy: Brillante, Pompadour, Camelia, Simon, Ninon de Lenclos, Pasta Eugenia, Satin, Imperatrice, Lys et rose i inne. — od 75 kop.

Pudry: Figaro, Simon, Cyprys, Fleurs de Cygne, Pompadour, Oriza, Java, Velutin, Lys de Cachemir, Violette de Parme, Marquise, Immortelle i inne. — od 30 kop.

Fixatuary: Ixora, Opoponax, Violette de Parm, Reisiné i inne Francuzkie i Angielskie. — od 15 kop.

Pomady, Róże, Blansze, Ołóweczki do brwi.

Farby i Wody do przywrócenia koloru włosów:

M-e Allens Hair restorer, Zyło-Balsam, Rosseters, Eau figaro, Balsam roślinny Treu Nuglisch, Tancreda i Indiane, Nigrytina, Nuss Extrakt, Eau Sallé — i inne. — od rs. 1 kop. 20.

Mydła toaletowe i medyczne francuzkie, angielskie, wiedeńskie, berlińskie, ruskie i krajowe, od 10 kop.

Wody toaletowe hygieniczne przeciw piegom, ogorzeliznie, wysypkom, ubielające i udelikatniające płeć:

Antephelique, Eau de Lys, Fleurs de Lys, Cali Cream, Oriza Lacté, Princesse, Odalisk, Sultanes, Eau de Lubin, Violette de Parme, Balsam brzozowy, Dra Lengela, Poudre liquide i inne. — od kop. 75.

Wody Kolońskie: gegenuber den Julisch platz, bez numeru i № 4711, Guerlaina, Atkinsona, jako też wszystkich innych marek, zagraniczne i krajowe, od 40 kop.

Galanterja toaletowa w największym doborze.

Podług najświeższych żurnali, Coiffiury i Postiche damskie, z włosów wyborowych, najsubtelniejszych odcieni.

Wielki assortyment najmodniejszych grzebieni, szpilek, agraf do włosów, szyldkretowych, dżetowych prawdziwych, rogowych i innych.

Czesanie Dam w Buduarze, po k. 50.

2 Salony dla panów urządzone z komfortem i elegancją, obsługa staranna i umiejętna po cenach:

Golenie i czesanie	kop. 15.
Strzyżenie	„ 20.
Fryzowanie	„ 20.

Champoing, Maszyna do czyszczenia głowy z łupieżu.

D28683

Dwie Panienki

od 7 do 13 lat, znajdą pomieszczenie u byłej właścicielki pensjonatu. W domu język polski, francuzki, niemiecki, fortepian, rysunki i roboty kobiece; za rodzicielską opiekę ręczy się.—Bliższe objaśnienie pod literami J. K. A. Z. poste-restante, Kraków. D30370

Młoda Osoba

posiadająca nauki, opatrzona chlubnemi świadectwami, poszukuje odpowiedniego zajęcia. Wiadomość przy ulicy Królewskiej № 5, w sklepie pieczywa Łapińskiego. 30545 D

30298

B. Urzędnik

przyjmujący interesa prawne, dla przeprowadzenia w Cesarstwie Rosyjskiem, kosztem własnym, lub stosownie do umowy kosztem interesantów, mieszka przy ulicy Nowy-Świat № 40, w Chambres Garnies, pod № 15/2.

Potrzebną jest od 1-go Stycznia na wieś, o 4 godziny od Warszawy

Kucharka

z dobremi świadectwami, znająca dobrze swoją sztukę pod względem gotowania, pieczenia chleba i ciasta.—Zgłosić się na ulicę Elektoralną pod № 47, mieszk. 14. D30282

Były Kupiec

z Krakowa, życzy objąć miejsce Dysponenta, Kasjera, lub **Magazyniera,** w razie potrzeby może złożyć kaucję.—Bliższa wiadomość: róg Długiej i Bielańskiej, Skład Wódek K. Schnajder. 30299 D

Młody Człowiek, lat 28, władający językiem polskim i niemieck., który w ostatnim czasie równocześnie jako Nauczyciel, Korespondent i Kasjer w jednym z większych maj. W. Ks. Poz. był zatrudniony, poszukuje na mocy dobr. rek. odpow. miejsca z pens. co najm. rs. 400 rocznie. Łaskawe of. przyjm. p. Miłachowski w Barcinie via Bromberg in Posen. 30314 D

Gorsety paryzkie fiszbinowe na 3 i 5 rs.—Halki czarne, sukienn i filcowe.—Kamasze angielskie kortowe męzkie, bardzo praktycznego nowego fasonu.—Chustki czysto płócienne z kolor. szlakiem 3 rs. e tuzin. Polski Skład, ulica Hr. Berga Nr 11. D27836

NA GWIAZDKĘ.

Wincentego Trybulskiego.

Ruchome Kolorowe Abecadło,

ułatwiające i urozmaicające naukę czytania i poznawania liter, mogące też służyć za bardzo pożyteczną i przyjemną rozrywkę dla dzieci nieco już starszych. — Cena w ozdobnem pudełku z objaśnieniem rs. **1** k. **50.**

Tegoż autora

ELEMENTARZ

pod tytułem:

STOPNIOWANA DROGA DO KSIĄŻKI,

czyli ułatwiony sposób nauki czytania, pisania, rysunku i pisowni, z 45 drzeworytami w tekście, wzorkami kalligraficznemi i rysunkowemi (około 200 figurek w siatce kwadratowej), oraz ze szczegółowem objaśnieniem dla uczących.

Cena egzempl. karton. rs. **1.**

Do nabycia w znaczniejszych księgarniach miejscowych i na prowincji.—Skład Główny w księgarni **Gebethnera i Wolffa**. 30193D

TANIE GRY,

pouczające i towarzyskie, nakładu

L. Szyllera,

NOWY-ŚWIAT № 19.

Podróż do Warszawy, ucząca znajomości kraju . . . . . rs. 1 k. 30.
Loteryjka arytmetyczna w połączeniu z łamigłówką . . . „ 1
Łamigłówka abecadłowa . . „ „ 70.
A B C ruchome dwustronne . . „ „ 50.
Dzwonek i Młotek . . . . . . „ „ 40.
To samo chromolitogr. . . . . „ „ 60.
Forteca w pudełku . . . . „ „ 70.
Gra w Gąskę z kostkami . . . „ „ 70.
Wyścigi z przeszkodami z kostkami i konikami . . . . . „ „ 80.
Młynek w pudełku . . . . „ „ 40.
Dziewiątka w pud. z kosk. . . . „ „ 40.
Warcaby . . . . k. 50 i 70.
Sześć gier razem . . . . rs. 2
Loteryjka liczbowa . . . . . „ 1 i k 45.

KSIĄŻKI:

Pierwsza książeczka w słowach i obrazkach . . . . k. 70.
Złote ABC z rycinami . . . . . . „ 30.
Nauczki i rozrywki . . . . „ 50.
Piotr Żamajtys . . . . „ 50.

Obok tego zakład sprzedaje wszelkie Gry. Zajęcia i **Książki dla dzieci.** D30040

Wyszło z druku dzieło pod tytułem:

NAJLEPSZA METODA

do nauki języka niemieckiego **w 3-ch miesiącach bez nauczyciela,** opracowana przez **Platona v. Reusner.** Cena całego tomu rs. 2 kop. 75. Sam kurs niższy kop. 60. Skład główny u autora przy ulicy **Chmielnej № 6;** sprzedaż we wszystkich księgarniach krajowych. 27344—D

KSIĘGARNIA
krajowa i zagraniczna.

Ekspedycja pism i dzieł wychodzących perjodycznie w kraju i zagranicą.—Czytelnia doborowa francuzka, składająca się z paru tysięcy dzieł.

J. J. OKOŃSKIEGO,

W WARSZAWIE,

przy ulicy Miodowej.

Posiada dawniejsze i najświeższe dzieła wszelkiej treści, i takowe dokompletowywa najnowszemi utworami.

Książki do nabożeństwa w najróżnorodniejszych oprawach, począwszy od kilkudziesięciu kopiejek, do kilkunastu rubli srebrem.

Globusy i Atlasy różnej wielkości i objętości, w cenie od 30 kop. do 30 rs.

Dzieła ogłoszone przez firmy krajowe i zagraniczne, tak najświeższe, jak i antykwarskie, z cenami obniżonemi, dostarcza spiesznie, akuratnie i po cenach najumiarkowańszych.

Osobom wypisującym Książek za rs. 5, przesyła takowe franco, zaś przy większych obstalunkach robi znaczne ustępstwa.

Katalogi Dzieł, Pism i Czytelni udziela na żądanie bezpłatnie. 30061

„WARSZAWSKI DNIEWNIK"

w 1882 roku

wydawany będzie pod kierunkiem tejże samej redakcji, podług programu dotychczasowego i na tych samych zasadach.

PRENUMERATA WYNOSI:

Na prowincji z przesyłką:		**W Warszawie z odnoszeniem:**	
Rocznie	Rs. 12.	Rocznie	Rs. 9 kop. 60.
Półrocznie	„ 6.	Półrocznie	„ 4 „ 80.
Kwartalnie	„ 3.	Kwartalnie	„ 2 „ 40.
Miesięcznie	„ 1.	Miesięcznie	„ — „ 80.

Zagranicą: w obrębie Związku Pocztowego:

Rocznie **15** rs.; półrocznie **7** rs. **50** kop.; kwartalnie **3** rs. **75** kop.; miesięcznie **1** rs. **25** kop.

Redakcja najuprzejmiej uprasza PP. prenumeratorów o wczesne zapisywanie się, aby wszystkich mogła zaspokoić kompletem numerów gazety.

ADRES REDAKCJI: Warszawa, Miodowa Nr 18.

Redaktor. ***Książę M. GOLICYN.***

D—30029

ŻARZĄD KSIĘZTWA ŁOWICKIEGO,

podaje do powszechnej wiadomości, iż w Biurze tegoż Zarządu w Skierniewicach, dnia **4 (16) Grudnia,** r. b., o godzinie 10 rano, odbywać się będzie głośna in plus licytacja, na sprzedaż placów, przy folwarku Skierniewickim położonych, mianowicie: № 1, przestrzeni 300 prętów □, od sumy szacunkowej rs. 411, №№ 2, 3, 4, 5, 6, 7, 8, po 200 prętów □ i № 9, 216 prętów □, każdego od sumy szacunkowej rs. 274.

Mogą także ubiegający się o kupno składać opieczętowane deklaracje do godziny 10 rano dnia do licytacji oznaczonego.

Każdy przystępujący do licytowania któregokolwiek z placów, obowiązanym jest tytułem **vadium,** złożyć do rąk kierującego licytacją, lub załączyć do deklaracji gotowizną sumę, wyrównywającą połowie wyszczególnionego wyżej szacunku.

Warunki licytacyjne mogą być przejrzane w Biurze Zarządu Księztwa Łowickiego w godzinach biurowych.

Skierniewice dnia 16 (28) Listopada 1881 r. 30423—D

Towary Perfumeryjne i Kosmetyczne

FABRYKI

BROKAR i Comp.

nagrodzone medalem na Wystawie powszechnej Paryzkiej, znajdują się do sprzedania

w WARSZAWIE,

w Składach: pp. Mrozowskiego, A. Gerdawy i M. Jakubowskiego, Schlagera, Lipinka innych handlujących. D—3256



Przysposobienie i sprzedaż niżej wymienionego środka, jako niezawierającego w swym składzie części szkodliwych dla zdrowia, dozwolone na ogólnych zasadach handlu.

Główny Skład w Perfumerjach: **à la Renaissance,** ulica hr. Kotzebue, **Leona & Comp.** Nowo-Senatorska Nr 4, w aptecznym składzie **Sierzputowskiego,** Krakowskie-Przedmieście. 28529D

A. F. GALLE
Skład Materjałów Aptecznych

Senatorska Nr 18,

naprzeciw kościoła Ś-go Antoniego,

poleca:

Oliwę Nicejską i Prowancką.
Ocet stołowy do sałat, majonezów i marynat.
Soki owocowe prawdziwe: malinowy, wiśniowy i porzeczkowy.
Krochmal holenderski, prawdziwy pszenny, w paczkach jedno-funtowych i ryżowy angielski.
Farbki do bielizny w najlepszych gatunkach.
Francuzkie perfumy i Olejki do włosów, na funty i łuty.
Olejki do wody kolońskiej, (6 łutów na garniec najlepszego spirytusu).
Proszek Perski, Dalmacki i Kaukazki.
Proszek, olejek i płótno do czyszczenia metali.
Masa do zaprawiania posadzek, zwykła, olejna i Amerykańska do bezwodnego zaciągania.
Ocet tualetowy, Kadzidła i Trociczki.
Atrament do znaczenia bielizny.
Tynktura na mole i pluskwy.
Woda Jawelska do prania bielizny.
Wody Kolońskie oryginalne i krajowe.
Pudry, Gold-Cream, Proszki do zębów, **Gąbki.**
Farby Anilinowe w puszkach oryginalnych funtowych, tudzież małych paczkach, wystarczających na ufarbowanie jednej sukni, z drukowanym przepisem na każdej paczce, podług którego farbowanie w domu bardzo łatwo może być wykonane w 16 kolorach. D—29795

GABINET KSIĘGARSKO-ANTYKWARSKI
C. WILANOWSKIEGO,

Saski Plac № 5 (róg Królewskiej),

posiada do zbycia:

Encyklopedję powszechną Orgelbranda 28 tomów.
Encyklopedję powszechną Orgelbranda mniejszą 12 tomów.
Encyklopedję rolniczą, 5 tomów.
Encyklopedję ogólną J. Ungra, 12 tom.

Wszystkie te Encyklopedję oprawne w półskórek, w bardzo dobrym stanie zachowane.

Do Rodziców i Opiekunów wyznania mojżeszowego.

Nauczyciel Szkoły Realnej

Izraelskiej podaje do wiadomości, że na mocy upoważnienia od władzy edukacyjnej przyjmuje do siebie uczniów na stałe pomieszczenie, zapewniając im prawdziwie rodzicielską opiekę, moralne wychowanie i gruntowną pomoc w naukach. Uczniowie mogą pomocy w naukach szkolnych, i z innych stać z języka **hebrajskiego w zakres szkół nauk niewchodzących** ... **ny.** Nadmienia przytem, że **przysposabia uczniów do Gimnazjów Szkół Realnych i innych zakładów naukowych.**

S. Halpern

29186 D **Wielka № 18, róg Świętokrzyskiej.**

Szwalnia PAULINY REICH,

z dniem 1-m Października przeniesiona została na ulicę Chmielną pod № 3, trzeci dom od Nowego-Światu. D277..

Lekcje jęz. Angielskiego

udziela **pani Karolina Hurst** z Londynu podług nowej, łatwej i pewnej do nauczenia się metody.—Ulica Wiejska № 12, mieszkania № 20. D29449

Osoba Młoda,

przystojna, panna, dobrej prezentacji i ... cnego domu, posiadająca język francuzki, może być i odpowiedzialną z kaucją, życzy sobie przyjąć miejsce stosowne, do jakiego sklepu lub magazynu, do sprzedaży.—Ulica Leszno № 51, w oficynie po prawej stronie na drugiem piętrze, mieszk. 18. 30475D

Młody Człowiek
(kupiec),

obeznany z czynnościami kantorowemi, rachunkowością i korespondencją handlową, poszukuje odpowiedniej posady. Może dać kaucję hypoteczną i powołać się na poważne referencje. — Adresa nadesłać proszę na ulicę Żórawią pod № 33A, mieszkania 7, 3-e piętro. D30153

Człowiek młody

posiadający wszelkie kwalifikacje, chlubne świadectwa i rekomendacje, a mianowicie z gospodarstw niemieckich z Kaliskiego i Lubelskiego, poszukuje odpowiedniej posady na rządcę zaraz.—Oferty składać w Kantorze niniejszego pisma pod lit. S. Z.

Rosjanka

z dobrą konwersacją **francuzką i niemiecką,** posiadająca dobrą rekomendację, życzy **stałe miejsce** lub **demi-place.** ... w Biurze Nauczycielskiem J. Łuczyńskiej, № 6, Krakowskie-Przedmieście. 30578D

Jest do sprzedania bez pośrednictwa osób trzecich

FOLWARK HUSINKA,

w powiecie Bialskim, gubernji Siedleckiej, zawierający włók 15, z których gruntu ornego włók 8½, łąk nadrzecznych 3, lasu budulcowego 2½, młodego 1; z inwentarzem żywym i martwym. Budowle, stodoła ze spichrzem i obora zupełnie nowe, dom mieszkalny i stajnia z chlewami w stanie dobrym. Folwark ten kupiony z większego włók 50 i dla tego grunta leżą w 3 polach, łąki w 2 częściach, las w 4 częściach, z gruntami i łąkami ucząstkowej szlachty.—Odległość od miasta powiatowego Biały wiorst 13, od stacji Drogi Żel. Chotyłów 8, od szosy Warszawsko-Brzeskiej wiorst 4.—Wiadomość o warunkach i cenie u właściciela Aleksandra Mierzejowskiego w fol. Husinka, przez Stację pocztową Biała Podlaska. 30010D

Korzystna Wiadomość!

Magazyn Towarów Bławatnych

Ulica Świętojerska nr 17, drugi dom od rogu Nalewek.

Ulica Świętojerska Nr 17, drugi dom od rogu Nalewek.

Mam honor donieść Szanownej Publiczności, że objąłem **Magazyn Bławatny**, egzystujący dwadzieścia kilka lat i jedynie dla zjednania sobie licznej klijenteli sprzedaję **Towary świeże i gustowne po cenach dotychczas niepraktykowanie tanich!!** o czem Szanowna Publiczność z niniejszego Cennika wyborowych towarów przekonać się raczy. 28225

	Rs.	kop.
Kaszmiry czarne, czysto wełn. 2 łok. szerokie, za łokieć	—	65
Kaszmiry kolorowe, czysto wełn., 2 łok. szerokie, za łokieć	—	75
Diagonale czysto wełniane, za łokieć	1	5
Aksamit na bawełnianym spodzie, za łokieć	2	—
Aksamit Ljoński, za łokieć	3	85
Materje czarne, jedwabne, za łokieć	—	95
Materje wełnione wyborowe, na soknie, za łokieć	—	22
Atłas kolorowy, za łokieć	—	65
Atłas czarny, za łokieć	—	70
Chustki czarne kaszmirowe	2	85
Beige w różnych kolorach, (flanelka drukowana), za łokieć	—	20
Greassu, pół płótno, za łokieć	—	11
Prześcieradła bez szwu	—	80
Płótno newarowe Ecrue, za łokieć	—	16
Drelich w pasy na rolety, za łokieć	—	33
Drelich adamaszkowy, za łokieć	—	36
Płótno szare 1½ łokcia szerokości, „na suknie", za łokieć	—	21
Purpur najlepszy czerwony na wsypy, za łokieć	—	23
Korciki angielskie na ubrania, za łokieć	—	17½
Kretony w różnych kolorach, za łokieć	—	12
Firanki angielskie, za łokieć	—	20
Adamaszek wełniany na kołdry, 2½ łok. szeroki, w różnych kolorach, za łokieć	—	80
Podszewki różne czarne i szare, za łokieć	—	9
Ręczniki niciane za łokieć	—	13
Perkale wyborowe, 1½ łokcia szerokości, za łokieć	—	12
Barchan wyborowy, za łokieć	—	17
Korty czysto wełniane, 10/4 szerokie, za łokieć	—	85

Plusz brązowy i czarny w różnych gatunkach, po bardzo nizkich cenach.
Weby i chustki webowe w różnych gatunkach, oraz wszelkie inne Towary w ten zakres wchodzące **po bardzo nizkich cenach!** Polecając się łaskawym względom Szanownej Publiczności pozostaję z szacunkiem **J. Rundbaken.**

Ulica Świętojerska nr 17, drugi dom od rogu Nalewek.

Ulica Świętojerska Nr 17, drugi dom od rogu Nalewek.

Najprostszym i najtańszym motorem dla fabryk i warsztatów mniejszego rozmiaru, jest

Maszyna poruszana za pomocą gazu

z rur miejskich czerpanego,

działająca bezwarunkowo bezpiecznie.

Wyłączną sprzedaż uskutecznia D—22322

H. KRAFT.

Biuro Techniczne, Skład Maszyn i wyrobów technicznych dla potrzeb Zakładów Przemysłowych i Dróg Żelaznych, Miodowa Nr 490/91.

Cennik węgla, drzewa i cementu

w Składzie

ŻYWELSKIEGO,

ulica Złota, róg Sosnowej, Nr 28:

1.	Za korzec węgla zagranicznego Wildensteinsegen	kop. 95;
2.	„ „ krajowego Mikołaj	„ 90;
3.	„ „ kostkowego	„ 90;
4.	„ „ drzewnego do samowarów	rs. 1 k. 10;
5.	Za sążeń drzewa brzozowego w szczapach	rs. 17 k. 50;
6.	„ „ olszowego „	rs. 16 k. 50;
7.	„ „ sosnowego „	rs. 15 k. 50;
8.	Za beczkę cementu zagranicznego	rs. 6 k. 50;

9. Za drzewo rąbane liczy się drożej o rs. 1 na sążniu.

Z odstawą natychmiastową, w skrzyniach krytych, stemplem magistratu opatrzonych.—Obstalunki można przysyłać miejską pocztą lub przez posłańców na koszt składu. 27397D

OTWARTY KREDYT

W MAGAZYNIE UBIORÓW MĘZKICH ZJENOCZONYCH MAJSTRÓW KRAWIECKICH w Warszawie, ulica Długa Nr 20, dla każdego mieszkańca miasta Warszawy mogącego przedstawić dwóch odpowiedzialnych poręczycieli.

Za poręczycieli przyjmowani są: 1) Właściciele Sklepów, Fabryk, Zakładów i t. p.—2) Etatowi Urzędnicy wszystkich władz Rządowych (którzy biorąc dają zaporęczycieli tylko swych kolegów i 3) właścicieli domów w Warszawie.

Ceny stałe przez biegłych oznaczone, do których za wziętą na wypłat garderobę nic się nie dolicza.

Interesanci zgłaszać się raczą do Kancelarji Spółki, od godziny 4 do 8 po południu.

D—10078

Żelazna Brama Nr 6.

SKŁAD NAFTY, MYDŁA I ŚWIEC WALENTEGO KRONENBERG.

Wprost Wodociągu.

Niniejszem zawiadamiam JW. i WW. Panów, tak miejscowych, jako też z prowincji, iż na nadchodzące Święta przygotowałem **WIELKI WYBÓR** świeczek choinkowych, jak również lichtarzyków rozmaitych, i takowe sprzedaję po nader nizkich cenach.

Z czem mam honor polecić się Szanownej Publice
D—30038 **WALENTY KRONENBERG.**

8 razy na 10

MIGRENY i NEWRALGIJE uśmierzane bywają w ciągu kilku minut przez użycie Perełek z essencyi terpentynowej Doktora CLERTAN

3 do **4-ch perełek** przynoszą ulgę prawie tak natychmiastową, że jeżeli pierwsza doza nie sprawia żadnego skutku, dalsze użycie staje się zbytecznem.

Każdy flakon zawiera **30 perełek** co czyni cenę uleczenia **Migreny** lub **Newralgii** bardzo małoznaczną.

Ponieważ Essencya terpentynowa wymaga nader starannej rektyfikacyi, należy przeto bacznie strzedz się naśladownictwa, wymagając jako gwarancyą prawdziwości — na każdym flakonie podpisu Clertan

W Paryżu, Maison L. FRÈRE, 19, rue Jacob.

W Warszawie dostać można u pp. Ludwika Spiessa i Syna i Mrozowskiego.

-13185-

PAPIER WLINSI

Ogromne powodzenie papieru Wlinsi, zależy od jego własności sprowadzania na powierzchność ciała zapaleń i rozdrażnienia. Najznakomitsi lekarze zalecają takowy przeciw: **rozdrażnieniom w piersiach, katarom, nieżytowi oskrzeli, chorobom gardlanym, grypom, reumatyzmom, bólom w krzyżach.**

Sposób użycia bardzo prosty i łatwy jedno przyłożenie wystarcza.

W Paryżu u J. Wlinsi et Cie, 31, rue de Seine, w Rossji we wszystkich aptekach.

Wymagać nazwiska Wlinsi.

—13182—

Do sprzedania mało używane



Meble!!!

Orzechowe, **Garnitur, 2 Szafy** rozbierane, rzeźbione, **Garnitur francuzki, 2 Szafki** do bielizny, parę **Łóżek,** 2 nocne **Szafeczki, Toaleta** damska, **Umywalka, Szeslong** skórą kryty, **Kredens** masiw szabowany, **Stolik konsolkowy** do kart, **Biuro** o pięciu szufladach, **Stół** jadalny, **Stolik** do samowara, **Lustra, Lampy, Lustro** z konsolą, **z marmurowym** blatem, **Regulator i Kasa** ogniotrwała, **po cenach przystępnych.—Ulica Sienna № 15, w Bramie na dole na lewo.** 29155 D

Fortepian

palisandrowy, o 7-miu oktawach, za rs. 260. Stare-Miasto № 8, miezzk. 6. D30313

Za przystępną cenę do sprzedania



MEBLE!!!

orzechowe, bardzo mało używane, **Garnitur** brokatelą kryty, oraz **2 Szafy** rozbierane, **Szafka** do bielizny, para **Łóżek, 2 Stoliki** konsolkowe do kart, **Tremo, Lustra, Biuro** o 5 szufladach, **Szeslong** skórą kryty, **Tualeta** damska, **Kredens** masiv szabowany, **Stół** jadalny z krzesłami, **Garnitur** francuzki, **Żerandol** bronzowy z **Lampą,** o 6-ciu świecach i **Kandelabry** stojące, w ogniu złocone, o 5-ciu świecach. — Ulica Chmielna, wprost komory, Nr 52, w oficynie na dole na lewo. Nr 8 mieszkania. D30555

Karczma Bagna,

w każdym czasie do wydzierżawienia z gruntem, przy szosie radzymińskiej, od Warszawy 15 wiorst.—Wiadomość przy ulicy Franciszkańskiej № 3.—**Icek Gołdman.** 30440D

Krzesła dębowe,

rzeźbą ozdobione, są do sprzedania za przystępną cenę u Stolarza **H. Grabowskiego,** przy ulicy Smoczej № 21, w domu F. Domańskiego, obok rządowej Piekarni, w nowobudującym się domu. D30522

Tanio!

Zakupiwszy znaczną ilość Trzciny, mogę takową sprzedawać po cenie niepraktykowanie taniej.—Skład Węgla, Twarda № 29.
29326—D **Adolf Kozicki.**

Tanio! Tanio! Tanio!

Drukarni Kurjera Warszawskiego.—Plac Teatralny №: 473 (nowy 5).

Дозволено Цензурою.